Wszystko o walnym! 16 stron

M6

BEZPŁATNY DWUMIESIĘCZNIK

ENERGETYKA

Nr 5 (87) Wrzesień 2013

ISSN1508-9266

fot. M6

WALNE WCIĄŻ BUDZI EMOCJE

Czerwcowe Walne Zgromadzenie Członków wzbudziło najwięcej emocji spośród wszystkich, które miały miejsce do tej pory. Spotkanie zaplanowane na 8 czerwca do godzin wieczornych nie zdołało jednak wyczerpać porządku obrad. WZCz dokończono 29 czerwca. Emocje pozostały do dziś.

Walne członków Energetyki po raz pierwszy obradowało dwa dni, miało też dwóch przewodniczących. Głównym elementem spornym był podział nadwyżki bilansowej, która wyniosła ponad 10,6 mln zł. Członkowie spółdzielni wybierali spośród trzech propozycji podziału wypracowanego przez spółdzielnię zysku. Dyskusja była burzliwa, a obecni podzielili się na wyraźne frakcje. Oprócz tego zebrani podjęli uchwały w sprawie sprawozdania z działalności rady nadzorczej i zarządu spółdzielni. Trzyosobowy zarząd otrzymał w głosowaniu absolutorium, wybrano także nowych członków do rady nadzorczej. Obrady 29 czerwca rozpoczęły się burzliwą debatą nad odwołaniem części prezydium. Przegłosowano zmianę przewodniczącego, a ponieważ został nim dotychczasowy zastępca, wybrano także nowego zastępcę przewodniczącego. Decyzją większości zachował swoje stanowisko sekretarz o odwołanie którego również padł wniosek formalny.

Spotkanie zakończyło się dość niespodziewanie po godzinie 15 głosowaniem wniosku o zamknięcie WZCz. Później okazało się, że na sali pozostała grupa osób, które niezadowolone z decyzji uczestników walnego o zamknięciu obrad, postanowiły przeprowadzić spotkanie na własną rękę. Zarząd i rada nadzorcza uznają decyzje podjęte „po 15.30" za bezprawne, a w efekcie przesłania ich do KRS przez autorów, złożone zostało zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnieniu przestępstwa.

O walnym z całą pewnością można powiedzieć że było pełne emocji. Niestety emocji negatywnych, które w pewnym momencie uniemożliwiły kontynuowanie obrad, a całość ich trwania uczyniły bardzo uciążliwymi. Kolejne punkty obrad i głosowania stały się polem do dyskusji zupełnie nie związanych z tymi proponowanymi w porządku obrad. Więcej o WZCz w środku numeru.

M.I., W.T.

W NUMERZE:

- ILE DOSTAŁO TWOJE OSIEDLE? TABELA Z PODZIAŁEM NADWYŻKI,
- WYWIAD Z PREZESEM PIOTREM KŁODZIŃSKIM,
- PLAN REMONTÓW DO 2020 ROKU PRZYJĘTY,
- KULTURALNO-EDUKACYJNE PROPOZYCJE OD OEK SADYBA, SAS STEGNY I NIE TYLKO,
- GRUNTY SPÓŁDZIELNI POD WPŁYWEM BIERUTA,
- W CYKLU HISTORIA SPÓŁDZIELNI: TRUDNE LATA OSIEMDZIESIĄTE,
- FOTOENERGETYKA, CZYLI JAK WYGLĄDAJĄ NASZE PLACE ZABAW.

ENERGETYKA ZWYCIĘŻA W RANKINGU DOMÓW SPÓŁDZIELCZYCH

Spółdzielnia zajęła pierwsze miejsce w kraju w plebiscycie miesięcznika Domy Spółdzielcze w kategorii spółdzielni największych, prowadzących inwestycje. Już drugi rok z kolei Energetyka jest na podium rankingu - w zeszłym roku było to drugie miejsce. Nagrodę w imieniu spółdzielni odebrała członkini rady nadzorczej i jednocześnie przewodnicząca kolegium redakcyjnego - Renata Kołodziej.

Co roku w rankingu porównywanych jest ponad 200 spółdzielni mieszkaniowych z całego kraju, a ocenie podlega całokształt ich pracy, ze szczególnym uwzględnieniem stanu finansowego i gospodarczego. Nagrody te i wyróżnienia są wyrazem uznania dla ludzi dobrej, rzetelnej pracy, wspartej pomysłowością i profesjonalnymi umiejętnościami, bo za wynikami spółdzielni kryje się dorobek tysięcy ludzi: zarówno pracowników i jak i działaczy samorządowych - napisali w uzasadnieniu organizatorzy konkursu. Więcej: str. 8.

ZAMIAST SPISU TREŚCI

Szkoda, że Państwo tego nie widzą - ten cytat przeszedł do klasyki radiowego komentarza sportowego. Doskonale też pasuje do relacji z WZCz, któremu w dużej mierze poświęcone jest M6. Numer, który liczy aż 16 stron!

Z ponad 18 tysięcy członków około 400 osób (nie licząc pełnomocnictw) stawiło się na Walnym Zgromadzeniu Członków. Mniej niż trzy procent członków spółdzielni decydowało o sprawach najważniejszych, w tym o podziale sporej kwoty między osiedla i przeznaczeniu jej na poszczególne cele. Absens carens - nieobecni nie mają racji - tak napisał w poprzednim numerze M6 przewodniczący rady nadzorczej MSM Energetyka, Zdzisław Rothe, zachęcając mieszkańców do przyjścia na WZCz. Dziś można dodać: nieobecni nie mogą narzekać na podjęte decyzje. 8 i 29 czerwca na Bobrowiecką mógł przyjść każdy członek spółdzielni.

Walne było burzliwe, jak nigdy dotąd. Frekwencja na poziomie trzech procent pokazała, że sprawne zorganizowanie się nawet niewielkiej grupy mieszkańców daje spore szanse na przeforsowanie decyzji korzystnych jedynie dla wąskiej grupy spółdzielców. Mogło się więc tak zdarzyć, że z pieniędzy wszystkich członków sfinansowano by remont dwóch budynków. Takie są reguły demokracji, którą Winston Churchill określił najgorszym systemem (z adnotacją, że nie wynaleziono lepszego). Zebrani zdecydowali najpierw o określonym podziale nadwyżki budżetowej, następnie o zamknięciu WZCz. Nie wszystkim się to podobało, ale nie można tego negować.

Tymczasem grupa około 60 osób nie przyjęła tego do wiadomości i postanowiła kontynuować spotkanie. Wybrano swoje prezydium, podjęto nowe uchwały. Odwołano zarząd, bo spółdzielnia jest źle zarządzana - źle, czyli nie tak jakby chciało te kilkadziesiąt osób. Na spotkaniu rady nadzorczej większość członków wiedziała, o jakie osoby chodzi. Jest to grupa grupa, która - jak podkreślano - nie przyjmuje do wiadomości niczego, co by odbiegało od przyjętej wizji rzeczywistości.

Na przykład faktu, że spółdzielnia jest dobrze zarządzana, o czym świadczy choćby otrzymana przez Energetykę nagroda od Domów Spółdzielczych.

W numerze przeczytacie Państwo także o życiu w spółdzielni w gorących i trudnych latach 80-tych - o tym kolejny odcinek naszego cyklu o historii Energetyki, o tym, jak Bolesław Bierut wciąż wpływa na życie mieszkańców spółdzielni i o wielu innych sprawach.

Zapraszam do lektury najgrubszego M6 w historii.

Mariusz Ilnicki
Redaktor Naczelny

BEZPOŚREDNIO CZY PRZEZ PRZEDSTAWICIELI?

Nowelizacja ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zlikwidowała zebrania przedstawicieli, zastępując je walnymi zgromadzeniami członków. MSM Energetyka szybko przystosowała statut do nowego prawa i od 2009 roku odbywają się Walne Zgromadzenia Członków. W efekcie w najważniejszych sprawach osiemnastotysięcznej społeczności decyduje 300-600 osób, gdyż taka jest frekwencja na WZCz w spółdzielni (co i tak nie jest złą frekwencją, w liczącej 18 tys. członków Katowickiej SM, na ostatnim walnym było 247 osób). Walne umożliwia każdemu członkowi spółdzielni możliwość współdecydowania przez co najpełniej wyraża zasady demokracji i samorządności. Jak pisze jednak dr Anna Zalcewicz, ekspert prawa zajmująca się spółdzielczością: w spółdzielniach o znacznej liczbie członków istnieje prawdopodobieństwo, że nie będzie ono w stanie właściwie realizować swoich funkcji, co w konsekwencji może doprowadzić do dezorganizowania i niemożności funkcjonowania spółdzielni.

Ustawa prawo spółdzielcze daje możliwość, by walne zgromadzenie członków, czyli organ demokracji bezpośredniej, zostało zastąpione formą demokracji pośredniej - zebraniem przedstawicieli. Do tego niezbędna jest oczywiście zmiana w statucie spółdzielni. Dr Tomasz Dąbrowski na łamach miesięcznika Domy Spółdzielcze postuluje, by liczba członków od której spółdzielnia mogłaby zastąpić WZCz zebraniem przedstawicieli wynosiła trzysta osób.

Trudno negować zalety walnego zgromadzenia członków: każdy ma równe prawo do decydowania o losach spółdzielni, każdy może zabrać głos w trakcie spotkania. Problemem jest frekwencja. Nie można oczekiwać, by na WZCz przychodził komplet, czyli w wypadku MSM Energetyka 18 tysięcy osób. Przeprowadzenie takiego spotkania byłoby technicznie poza możliwościami spółdzielni. Jednak frekwencja na poziomie trzech procent może zniekształcić intencje organizacji walnego. Trudno też ocenić na ile taka „próba" mieszkańców i jej decyzje są reprezentatywne dla wszystkich członków spółdzielni. Na ostatnim WZCz liczba głosów reprezentująca dwa budynki (obecni oraz pełnomocnictwa) wyniosła 180, czyli blisko jedna trzecia głosujących na WZCz pochodziła z dwóch spośród 256 budynków tworzących spółdzielnię. - Nikt nie może nakazać członkom uczestniczenia w obradach, nikt nie może tego zabronić. Również sprawa pełnomocnictw uregulowana jest w ustawie Prawo Spółdzielcze. Uważamy jednak, że należy uporządkować udzielanie pełnomocnictw aby nie były „rozdawane" - mówi Piotr Kłodziński, prezes zarządu spółdzielni.

Zebranie Przedstawicieli Członków funkcjonowało w Energetyce w latach 1961-2008. Obradowało 58 razy, ostatni raz 31 maja 2008 roku. Od pięciu lat ponownie organizowane jest WZCz.

red.

SERIALU O NOWELIZACJI USTAWY CIĄG DALSZY

Grupa członków SM Czerwony Rynek w Łodzi chciała w zeszłym roku wyłączyć swoje osiedla ze spółdzielni, żeby uciec od jej długów. Nie udało się, gdyż wniosek popierało tylko 199 spółdzielców, podczas gdy osiedla, które miały się wydzielić zamieszkuje 2,5 tys. rodzin. Co ciekawe, brak poparcia większości stwierdził dopiero Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się zarząd spółdzielni. Poprzednio ani spółdzielcy, ani sąd okręgowy nie zauważyli, że podstawowy warunek podjęcia uchwały o podziale nie został spełniony. Spółdzielcze przepisy nowelizowane są prawie co rok i mało kto już za zmianami nadąża...

Obecnie w sejmowej komisji nadzwyczajnej pracującej nad ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych są trzy projekty złożone przez PO, PiS i SLD. Ponieważ większość w Sejmie posiada koalicja złożona z PO i PSL, wszystko wskazuje, że to propozycja Platformy stanie się projektem bazowym. Sprawą otwartą pozostaje jedynie jego ostateczny kształt. Planowane zmiany budzą spore emocje, głos zabierają najważniejsze instytucje w kraju, jak prokuratur generalny, który zarzuca wręcz niekonstytucyjność niektórym zapisom proponowanym przez posłów PO. Krytycznie ocenia go także Krajowa Rada Notarialna, Krajowa Rada Sądownictwa. Rząd zgłosił do niego kilkadziesiąt zastrzeżeń. Jeśli dodamy do tego fakt, że to trzecie podejście PO do ustawy o spółdzielniach, pokazuje jak skomplikowana jest sytuacja.

24 czerwca przed komisją odbyło się wysłuchanie publiczne, którego celem jest zapoznanie się przez posłów z opiniami zainteresowanych zmianami w prawie osób. Rozbieżność opinii była jednak bardzo duża i z dyskusji nie wynikło raczej nic merytorycznego: przedstawiciele spółdzielców uważają, że projekt PO dąży do likwidacji spółdzielni, posłowie, że broni interesów członków spółdzielni. Najbardziej brakuje w dyskusji głosu głównych zainteresowanych, czyli członków spółdzielni...

Projekt PO ma też pozytywne dla Energetyki rozwiązania. Zakłada, że w ciągu dwóch lat spółdzielnie uzyskają grunt na własność za darmo przez tzw. przemilczenie. Oczywiście, jeżeli w tym czasie nie zgłosi się właściciel, lub spadkobierca. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że w przypadku gruntów należących do osób prywatnych tak się może stać. Niestety to właśnie ten zapis prokurator generalny uważa za sprzeczny z konstytucją.

M.I.

M 6. Ukazuje się od 1996 roku.
Dwumiesięcznik Międzyzakładowej Spółdzielni Mieszkaniowej Energetyka.
Adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00 - 719 Warszawa.
Nakład: 19 120.
Redaktor naczelny: Mariusz Ilnicki.
Kontakt do redakcji: m6@msmenergetyka.pl.
Najbliższe dyżury redakcyjne: 2 i 16 września, 7 i 21 października. Godzina 19.00 w siedzibie spółdzielni.
Następny numer ukaże się w połowie października.

KIM jest kim®

- działalność społeczna
- wszystko na remont, wszystko na budowę
- transport
- autorskie działania marketingowe:
  Śniadania Czwartkowe, Dzień Budowlańca
  (koniec września 2013 r.)

KIM jeszcze jest kim®

- sprzedaż produktów z branży:
  budowlanej, sanitarnej, instalacyjnej,
  metalowej i narzędziowej, glazury i terakoty,
  elektrycznej, farb, chemii budowlanej,
  materiałów drewnopochodnych
- dachów (rasowidachowcy.pl)
- producent okien (oknowscy.pl)
- obsługa inwestycji krajowych
  i zagranicznych

kim®
od 1985

Dowiedz się więcej na stronie kim24.pl

www.kim24.pl | BARTYCKA 114 | tel. (22) 55 96 200

RELACJA Z WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW MSM ENERGETYKA

OBRADY W DWÓCH TERMINACH

Walne Zgromadzenie Członków MSM Energetyka wyznaczone zostało na dzień 8 czerwca. W obradach wzięło udział ponad 300 członków spółdzielni z czego aż 159 reprezentowało innych członków poprzez pełnomocnictwa. Zebranie otworzył przewodniczący rady nadzorczej, Zdzisław Rothe. Zgromadzenie rozpoczęło się minutą ciszy na cześć zmarłej niedawno, wieloletniej członkini spółdzielni i rady nadzorczej - Hannie Idźkowskiej.

Następnie dokonano wyboru prezydium zebrania, w którym zasiedli: przewodniczący Jerzy Jakubczyk, zastępca przewodniczącego Janusz Gajda, sekretarz Jakub Grzebielec, oraz asesorzy Tadeusz Mizerski i Jan Morozowski.

Przewodniczącym komisji skrutacyjno-mandatowej wybrany został Andrzej Szwaranowicz, zaś komisji wnioskowej Wojciech Czapski. Po przyjęciu porządku obrad rozpatrzono sprawozdanie rady nadzorczej z działalności za okres od lipca 2012 roku do maja 2013 roku i podjęło uchwałę zatwierdzającą sprawozdanie. Kolejnym punktem był wybór członków rady nadzorczej - o tym piszemy w osobnym materiale na następnej stronie.

> **„10,6 mln zł wyniosła nadwyżka za poprzedni rok dzielona między osiedla. Dla porównania - licząca praktycznie tyle samo członków Katowicka Spółdzielnia Mieszkaniowa wypracowała w tym samym okresie 2,5 mln zł**

Kluczowe uchwały

Następnym w kolejności punktem obrad uczestników WZCz było rozpatrzenie sprawozdania zarządu z działalności spółdzielni oraz sprawozdania finansowego za rok 2012. Zgromadzenie udzieliło absolutorium wszystkim trzem członkom zarządu.

W dalszej części spotkania członkowie spółdzielni rozpoczęli dyskusję na temat podziału nadwyżki bilansowej w kwocie ponad 10,5 mln zł. Brane pod uwagę były trzy projekty uchwał w tej sprawie, ale pierwszy z nich został wycofany z głosowania przez zarząd. W burzliwej dyskusji poddano pod głosowanie projekt drugi, który uzyskał większość (szczegóły podziału prezentujemy poniżej), co wywołało sprzeciw osób preferujących projekt numer trzy - żądali oni głosowania następnego projektu, mimo uzyskania większości przez poprzednią wersję.

fot. Mariusz Ilnicki

Przerwane obrady

W późnych godzinach popołudniowych, po około ośmiu godzinach obrad, na sali zaczęło się robić i nerwowo, i pusto. Ludzie zmęczeni całodziennym posiedzeniem zaczęli opuszczać centrum przy Bobrowieckiej. Wpływ na to miało także niezadowolenie ze sposobu prowadzenia walnego przez Jerzego Jakubczyka. W końcu pojawił się wniosek o odwołanie przewodniczącego prezydium. Wysunięto nawet kandydaturę wiceprzewodniczącego Janusza Gajdy. Potencjalny kandydat poinformował jednak zebranych, że z racji innych obowiązków zawodowych zmuszony będzie wkrótce opuścić salę. W razie wyboru na przewodniczącego nie będzie mógł prowadzić obrad, jeśli potrwają do godzin wieczornych, a na to się zapowiadało.

Padł wniosek o przerwanie obrad, który poparła większość. W lekkim zamieszaniu, bo bez podania terminu kontynuacji walnego, do czego prezydium było zobowiązane, członkowie spółdzielni rozeszli się do domów. Obrady zakończyły się około godziny 19.

Ciąg dalszy nastąpił

Spotkanie zostało dokończone 29 czerwca i miało również niespodziewany przebieg. Pierwsze trzy godziny zgromadzeni zajmowali się zmianami w prezydium. Jednym z podnoszonych argumentów były działania członków prezydium pomiędzy terminami obrad WZCz. Finalnie odwołano przewodniczącego Jerzego Jakubczyka, zaś na jego miejsce powołano Janusza Gajdę. Zwolnione stanowisko wiceprzewodniczącego objął Mariusz Burdun. Umożliwiło to kontynuację - właśnie mijała godzina 13 - obrad nad kolejnymi punkami z porządku obrad: zmianami w statucie spółdzielni. Już pierwsza proponowana zmiana

PRZYJĘTY PRZEZ WZCZ PODZIAŁ NADWYŻKI BILANSOWEJ SPÓŁDZIELNI

Lp	Jednostka organizacyjna	Nadwyżka ogółem	Przeznaczenie nadwyżki								
			dla nieruchomości zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z przeznaczeniem na:		dla nieruchomości na remonty kapitalne dźwigów zgodnie z uchwałą RN nr 3 i 8 z 2005 r.	dla nieruchomości zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z przeznaczeniem na:			działalność społeczną, wychowawczą, i sportową w zakresie wyposażenia i modernizacji placów zabaw i sportu	CFR	Fundusz Zasobowy Spółdzielni
			gospodarkę zasobami mieszkaniowymi	remonty		gosp. zasobami mieszkaniowymi	remonty	OEK „Sadyba"			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
1	AO Sieice	1 238 384,38	-	388 316,65	-	-	850 067,73				
2	AO Sadyba	2 183 655,10	41 807,67	215 983,49		182 147,99	1 673 715,95	70 000,00			
3	AO Stegny Południe	870 164,68	-	67 899,77	56 250,00	-	546 014,91		200 000,00		
4	AO Stegny Północ	1 351 161,39	-	237 208,00	-	-	1 113 953,39				
5	AO Stegny Rożek	487 791,61	-	2 430,00	-	-	485 361,61				
6	AO Idzikowskiego	461 451,36	77 522,50	138 308,16	-	-	245 620,70				
7	AO Bernardyńska	524 519,54	-	50 328,49	-	-	474 191,05				
8	Biuro Zarządu Ogólnego	3 556 132,62	279 750,66	-	-	-	-		2 590 000,00		686 381,96
Ogółem		**10 673 260,68**	**399 080,83**	**1 100 474,56**	**56 250,00**	**182 147,99**	**5 388 925,34**	**70 000,00**	**2 790 000,00**		**686 381,96**

spotkała się z bardzo skrajną oceną. Postulowano wpisanie do statutu zakazu inwestycji. W głosowaniu poprawka do statutu uzyskała większość, ale ponieważ do zmiany statutu niezbędna jest większość kwalifikowana 2/3 poprawka nie została przyjęta.

Nasiliło to głosy niezadowolenia. Powrócił podnoszony kilkakrotnie temat reasumpcji, czyli ponownego poddania pod głosowanie przyjętych już uchwał, w tym absolutorium dla zarządu. Mimo, że prawnicy obecni na walnym już 8 czerwca jednoznacznie stwierdzali, że nie ma postaw prawnych do reasumpcji - np. uchybień formalnych w przeprowadzeniu głosowania, żądania reasumpcji uchwał padały w dyskusji. Około godziny 15 Jerzy Kowalewski zgłosił wniosek o zamknięcie zebrania. Po konsultacji z prawnikami, przewodniczący prezydium, Janusz Gajda ocenił, że spośród wszystkich zgłoszonych wniosków formalnych ten jest najdalej idący. Wniosek został poddany pod głosowanie, w którym za zamknięciem obrad opowiedziało się 312 osób, przeciwnych takiemu rozwiązaniu było 199 członków, przy 15 głosach wstrzymujących się. Zgodnie z decyzją większości zebranie zostało zamknięte i członkowie rozeszli się do domów.

„Trzecia część walnego"?

Grupa osób niezadowolona z tej decyzji postanowiła zostać na sali i kontynuować zebranie. W ich ocenie członkowie zgromadzenia nie mogli przegłosować zamknięcia zebrania bez wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad. W gronie pozostałych na sali powołano prezydium i kontynuowano obrady. Jak wynika jednak z dokumentów publikowanych w Internecie, nie zajęto się procedowaniem dalszych punktów z porządku obrad, a wrócono do spraw, w których uchwały już podjęto 8 czerwca. I tak odrzucono sprawozdanie zarządu z działalności, nie udzielono absolutorium zarządowi i postanowiono zwolnić z pracy wszystkich członków zarządu spółdzielni. W trakcie obrad podjęto także

„Liczba pełnomocnitctw była bardzo duża: 8 czerwca 159, w tym 93 z Sadyby; trzy tygodnie później aż 250, w tym 110 z Sadyby

decyzje, w myśl których remont dachów przy ulicy Konstancińskiej 3A i 3B zostałby sfinansowany z środków nadwyżki bilansowej przeznaczonych na fundusz zasobowy MSM Energetyka. Fundusz ten tworzony jest z wpłat wszystkich członków i jest kapitałem całej spółdzielni. Podjęto także decyzję o zwołaniu rady nadzorczej na 8 lipca, czyli dzień przed terminem ustalonym wcześniej przez przewodniczącego WZCz Janusza Gajdę. Na spotkaniu pojawiło się 4 członków.

Spotkanie konstytuujące rady nadzorczej odbyło się 9 lipca. Obecnych było na nim 22 członków, pozostałe dwie osoby usprawiedliwiły swoją nieobecność.

Mariusz Ilnicki, Wojciech Turowski

PO WZCZ RADA SPOTKAŁA SIĘ JUŻ DWA RAZY

WALNE WYBRAŁO NOWYCH CZŁONKÓW RADY NADZORCZEJ

Jednym z punktów WZCz był wybór nowych członków do rady nadzorczej. 8 czerwca wybrano osiem osób. Rada w nowym składzie ukonstytuowała się na spotkaniu 9 lipca, zaś już 25 lipca odbyła pierwsze spotkanie. Przewodniczącym pozostał Zdzisław Rothe.

Członkowie rady nadzorczej wybrani przez ostatnie walne zgromadzenie to: Zbigniew Paradowski - Sadyba, Henryka Sobkowska - Sielce, Stanisław Pietrzak i Hanna Walęcka - Stegny Południe, Grażyna Cabaj i Marta Stefańska - Stegny Północ, oraz reprezentująca członków oczekujących Danuta Błaszków-Sulej.

Na pierwszym posiedzeniu w nowym składzie rada wyłoniła prezydium i ustaliła skład komisji. Wybór przewodniczącego rady nadzorczej poprowadził przewodniczący prezydium WZCz - Janusz Gajda. W głosowaniu tajnym (obecnych było 22 spośród 24 członków RN) ponownie wybrano Zdzisława Rothe z Sadyby, który funkcję pełni od 2011 roku, zaś wcześniej piastował ją także w latach 2001-2005. Zastępcami przewodniczącego zostali Robert Osmycki ze Stegien Północ oraz Stanisław Kowalczyk z Sielc. Sekretarzem rady nadzorczej wybrano Stanisława Pietrzaka ze Stegien Południe.

Przewodniczącymi komisji zostali wybrani: rewizyjnej - Jan Bieda (Sadyba), technicznej - Stanisław Sierputowski (Sielce), mieszkaniowej - Krystyna Makowiecka (Stegny Południe), ds. terenowo-prawnych - Grażyna Cabaj (Stegny Północ) oraz organizacyjno-samorządowej - Renata Kołodziej (Idzikowskiego). Pełen skład komisji można znaleźć na stronie internetowej spółdzielni pod adresem www.msmenergetyka.pl.

Podobnie jak w poprzednich latach ustalono, że z głosem doradczym w posiedzeniach rady brać udział mogą przewodniczący rad osiedli.

W skutek wydarzeń związanych z przebiegiem i zakończeniem Walnego Zgromadzenia Członków rada postanowiła zebrać się jeszcze raz w lipcu i zająć stanowisko w tej sprawie. Na posiedzeniu 25 lipca uzupełniono składy komisji, ale przede wszystkim wypracowano stanowisko rady nadzorczej dotyczące wydarzeń wokół WZCz. Publikujemy je poniżej w całości.

M.I.

Stanowisko nr 1/2013 Rady Nadzorczej MSM „Energetyka" w Warszawie

W związku z przebiegiem Walnego Zgromadzenia Członków MSM „Energetyka" w Warszawie w dniach 8 i 29 czerwca 2013 r., Rada Nadzorcza MSM „Energetyka", opierając się na opiniach prawnych, oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP, oświadcza i informuje wszystkich Członków MSM Energetyka, że rozpoczęte w dniu 8 czerwca br. Walne Zgromadzenie Członków MSM Energetyka zostało w sposób prawomocny zakończone w dniu 29 czerwca br. ok. godziny 15.30 po przegłosowaniu wniosku o zamknięcie obrad (w wyniku głosowania: 312 głosów za, 199 głosów przeciw, 15 głosów wstrzymujących się).

Walne Zgromadzenie w wyniku decyzji Członków Spółdzielni ustalonych w drodze głosowania, przyjęło następujące uchwały:

- o przyjęciu sprawozdania Rady Nadzorczej (głosów za 235, głosów przeciw 159),
- o przyjęciu sprawozdania Zarządu z działalności spółdzielni (za 224, przeciw 183),
- o przyjęciu sprawozdania finansowego spółdzielni (za 254, przeciw 142),
- o podziale nadwyżki bilansowej spółdzielni (za 218, przeciw 134),
- o udzieleniu absolutorium każdemu z członków zarządu oddzielnie,

a także o uzupełnieniu składu Rady Nadzorczej o siedmiu nowych członków, którymi wybrani zostali: Henryka Sobkowska, Zbigniew Paradowski, Danuta Błażej-Sulej, Hanna Walęcka, Stanisław Pietrzak, Grażyna Cabaj, Marta Stefańska.

W dniu 9 lipca 2013 r. na posiedzeniu zwołanym, zgodnie ze Statutem Spółdzielni, przez Przewodniczącego Walnego Zgromadzenia Członków MSM Energetyka w Warszawie - Janusza Gajdę, Rada Nadzorcza ukonstytuowała się w nowym składzie. Na Przewodniczącego Rady Nadzorczej wybrany został Zdzisław Rothe. Funkcje zastępców przewodniczącego powierzono Stanisławowi Kowalczykowi i Robertowi Osmyckiemu, funkcję Sekretarza Rady - Stanisławowi Pietrzakowi, a także powołano przewodniczących komisji [przewodniczący komisji - czyt. wyżej - red.].

Rada Nadzorcza stwierdza, że wszelkie uprawnienia do reprezentowania i zaciągania zobowiązań w imieniu MSM Energetyka w Warszawie posiada Zarząd Spółdzielni w składzie: Piotr Kłodziński - Prezes Zarządu, Leszek Kaczmarski - Członek Zarządu, Grzegorz Engelbrecht - Członek Zarządu.

Rada Nadzorcza MSM Energetyka z niepokojem odnotowuje działania niektórych członków Spółdzielni zmierzające do destabilizacji jej funkcjonowania, a mogące powodować wymierne ujemne skutki finansowe dla wszystkich członków i mieszkańców zasobów należących do MSM Energetyka. Oczekuje zaprzestania działań podejmowanych na szkodę spółdzielni, upubliczniania w dalszym ciągu nieprawdziwych informacji o przebiegu Walnego Zgromadzenia i podjętych na nim uchwał w Internecie i instytucjach zewnętrznych. Rada Nadzorcza MSM Energetyka oczekuje niezwłocznego usunięcia tych nieprawdziwych informacji oraz ich kopii ze strony internetowej tej grupy. Wobec kontynuowania tego typu działań Rada Nadzorcza MSM Energetyka nie pozostanie bierna i skorzysta ze wszelkich posiadanych statutowych oraz ustawowych uprawnień kierując się dobrem i interesem naszej społeczności spółdzielczej.

WIDZIANE Z BOKU - KOMENTARZE NA TEMAT WZCZ

Ja w sprawie formalnej...

Tak zatytułowany był krótki materiał w M6 z lipca 2011 roku, który opisywał WZCz sprzed dwóch lat. Czytamy w nim m.in.: „Sporo czasu poświęcono w dyskusji tzw. sprawom formalnym. Zgodnie z regulaminem obrad WZCz, za wnioski w sprawach formalnych uważa się wnioski w przedmiocie sposobu obradowania i głosowania. W takich sprawach przewodniczący obrad udziela głosu poza kolejnością. Wiele osób bezwzględnie to wykorzystywało - po uzyskaniu głosu mówiły na zupełnie inny temat. Jeden z wniosków formalnych, zgłoszony po kilkugodzinnej już debacie, dotyczył przerwania obrad. Proponowano też m.in. „unieważnienie zebrania" i „odwołanie przewodniczącego obrad". Łącznie w sprawach formalnych zabierało głos kilkadziesiąt osób, w tym kilkanaście po dwa – trzy razy. Rekordowy wynik to 23-krotne wchodzenie na trybunę".

W tym roku nikt nie przemawiał 23 razy, ale sytuacja pozostała bez zmian i całą resztę można by właściwie przedrukować w niezmienionej formie. Nawet grono osób zabierających głos było bardzo podobne, jak w przypadku poprzednich spotkań. Wniosek formalny pozostał wykorzystywanym bez skrupułów narzędziem, by bez kolejki zabrać głos. A jak już mam mikrofon... W dużej mierze to właśnie wnioskom formalnym „zawdzięczamy" trwające po kilkanaście godzin walne. Jestem przekonany, że większość uczestniczących w WZCz osób podpisałaby się pod wnioskiem formalnym, by ukrócić proceder zgłaszania wniosków formalnych. Być może walne trwałyby krócej, co z pewnością zachęciłoby więcej członków do udziału.

W oparach absurdu

Część wniosków i wystąpień obecnych na WZCz osób świadczy o niewiedzy na temat bieżącej sytuacji w spółdzielni, dowodzi braku zrozumienia podstawowych mechanizmów demokracji, a czasem nawet... znajomości matematyki.

Do pierwszej kategorii zaliczyć można zarzut, jaki padł z mównicy pod adresem zarządu dotyczący niezrealizowanych od 40 lat obietnic. Przypomnę tylko, że obecni członkowie zarządu pełnią swoje funkcje od 2009 roku, trudno więc by mogli cokolwiek obiecać mieszkań- com spółdzielni w 1973 roku.

Podobnej natury był zarzut względem M6 i prowadzonej w gazecie cenzury. Koronnym dowodem ma być fakt, że od ponad roku (tj. od zakończenia poprzedniego WZCz) nie opublikowano listu przysłanego do redakcji. Przypomnę tylko, że redaktorem naczelnym jestem od grudnia 2012 roku, tym samym nie otrzymałem (bo nie mogłem) żadnego listu wysłanego do redakcji pół roku wcześniej.

Kolejny „interesujący" postulat dotyczył oznakowania uczestników walnego identyfikatorami, by widoczne było jakie osiedle reprezentuje dana osoba, lub czy jest pracownikiem spółdzielni. Oznakowywanie ludzi niewiele ma wspólnego z demokracją.

Apogeum braku logiki były wnioski o poddanie pod głosowanie trzeciego projektu uchwały dotyczącej podziału nadwyżki budżetowej, po tym, jak większość uzyskała druga wersja projektu. Niektórzy z obecnych twierdzili, że nie wiedzieli, że mają tylko jeden głos za i chcieli głosować również na trzeci projekt uchwały.

M.I.

fot. M6

NA CZYM POLEGA SPÓŁDZIELCZOŚĆ, CZYLI O CO CHODZI Z KONSTANCIŃSKĄ 3A ORAZ 3B?

Głównym punktem spornym na WZCz był podział nadwyżki bilansowej. Mieszkańcy budynków przy ulicy Konstancińskiej 3A i 3B od pewnego czasu domagają się od spółdzielni sfinansowania remontów ich budynków. Nie interesują ich zasady, na jakich finansowane są remonty pozostałych 254 budynków wchodzących w skład Energetyki, czyli budynkowy fundusz remontowy, pożyczka z Centralnego Funduszu Remontowego. Mieszkańcy uznali, że za remont powinna zapłacić spółdzielnia, czyli de facto wszyscy jej członkowie. Wszelkie negocjacje ze strony zarządu nie przyniosły żadnych efektów.

Sytuacja jest poważna - dachy w budynkach są w opłakanym stanie, interweniował nadzór budowlany, który wydał nakaz ich remontu. Na kosztowne prace brakuje jednak pieniędzy. Mieszkańcy wprowadzając się do nowych mieszkań w 1997 roku stwierdzili, że nowe budynki nie potrzebują funduszu remontowego. Utworzony późno i zasilany skromnymi kwotami fundusz remontowy (aktualnie to 1,29 zł od metra) obu nieruchomości zgromadził 900 tysięcy złotych. Kwota niemała, ale sam remont skomplikowanego dachu oszacowano na 2,4 mln zł, a dach to nie jedyny problem. Aby sfinansować remont fundusz remontowy nieruchomości musiałby wynosić około 7 zł od metra.

Nieuchronność sporych wydatków była najlepszą zachętą do udziału w WZCz - z obu budynków przyszło 80 osób dysponujących taką samą liczbą pełnomocnictw. Mimo tego nie udało się przegłosować korzystnej dla siebie wersji uchwały o podziale nadwyżki, co bardzo wzburzyło mieszkańców z Konstancińskiej. Na tyle, że domagali się oni głosowania trzeciej wersji uchwały dzielącej nadwyżkę po tym, jak większość uzyskała propozycja numer dwa.

To specyficzne postrzeganie spółdzielczości, w myśl której członkowie zaradni i przewidujący (bo w porę utworzyli dla swoich nieruchomości odpowiednie fundusze remontowe, bo dbali o to, by na bieżąco były remontowane ich budynki), mają fundować remont tym, którzy przez lata żyli beztrosko przekonani, że ich blok się nie zestarzeje.

P.S. Remont dachów przy Konstancińskiej zaczął się na przełomie czerwca i lipca. Spółdzielnię, jako zarządcę nieruchomości obliguje do tego decyzja nadzoru budowlanego. Ponieważ jego sfinansowaniem nie są zainteresowani mieszkańcy, obecnie koszty ponosi spółdzielnia, która będzie się domagać od mieszkańców zwrotu poniesionych nakładów.

red.

USŁYSZANE NA WALNYM, czyli kultura dyskusji...

„Myślisz, że jak masz mikrofon to Ci wszystko wolno? Zaraz ci się ten mikrofon zabierze!" - Do prezesa spółdzielni na początku obrad.

„Chcemy go zobaczyć! Chcemy go zobaczyć! Chcemy go zobaczyć! (...)" – dało się słyszeć w czasie wyborów członków prezydium i komisji. W jednym przypadku prezentacja kandydata chyba nie była wystarczająca, bo z głębi sali padło - „ Pokaż profil!"

„Na Pani twarzy widać, że pani jest złośliwa" – dyskusja między dwiema paniami o przeciwnych poglądach.

„Nie mam materiałów, więc powiem z głowy, czyli z niczego".

not. W.T.

ROZMOWA Z PIOTREM KŁODZIŃSKIM, PREZESEM ZARZĄDU SPÓŁDZIELNI, NA TEMAT WALNEGO ZGROMADZENIA CZŁONKÓW

TO BYŁO TRUDNE WALNE

fot. MSM Energetyka

Mariusz Ilnicki: Na początek dwa pytania o personalia: kto był przewodniczącym prezydium ostatniego Walnego Zgromadzenia Członków w spółdzielni, oraz kto jest prezesem MSM Energetyka?

Piotr Kłodziński: To chyba pytanie retoryczne? Był pan na Walnym Zgromadzeniu na którym licznie zebrani członkowie przegłosowali uchwały o udzieleniu absolutorium wszystkim członkom Zarządu i nie było mowy o ich odwołaniu. Walne wybrało na przewodniczącego Jerzego Jakubczyka, następnie odwołało go i dokonało wyboru Janusza Gajdy, który pełnił tę funkcję aż do zamknięcia obrad.

- Pytam, gdyż jak wiemy niektórzy członkowie spółdzielni została w sali po zakończeniu walnego i przeprowadzili swoje WZCz. Walne w Energetyce zawsze wywoływało sporo emocji, ale sytuacja z którą mamy do czynienia obecnie jest bezprecedensowa. Jak Pan ocenia całą sytuację?

- Nikt nie wie ilu członków i z jakich nieruchomości zorganizowało sobie spotkanie, uzurpując sobie prawo do nazywania się trzecią częścią najwyższego organu spółdzielni. Notabene nie było nawet drugiej części – zebranie było jedno, ale przeprowadzone w dwóch terminach. Złamali przepisy statutu i ustaw, zlekceważyli setki osób biorących udział w walnym zgromadzeniu w obu terminach. Walne zostało zamknięte około 15.30 29 czerwca i tylko decyzje podejmowane do tego czasu mają wartość prawną.

- Jak z prawnego punktu widzenia wygląda sytuacja?

- Legalne uchwały są ogłoszone na stronie internetowej spółdzielni i zgłoszone przez zarząd do Krajowego Rejestru Sądowego. Nasze stanowisko znajduje uzasadnienie w opiniach Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Rzeczpospolitej Polskiej i niezależnego prawnika. Tak samo sytuację ocenia Rada Nadzorcza. Natomiast o „uchwałach" podejmowanych po 15.30 dowiadywaliśmy się ze strony internetowej tej grupki. Znamienne jest, że publikowano sukcesywnie jakieś uchwały informując, że kolejne są w przygotowaniu! Tak było jeszcze 9 lipca. Więc kto i kiedy je podejmował?

- Czy w takim razie spółdzielnia podjęła jakieś kroki w kontekście tych działań?

- Osoby nie mające do tego prawa zgłosiły swoje „uchwały" do KRS-u, więc zarząd natychmiast zawiadomił prokuraturę o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez panów Jerzego Jakubczyka i Jakuba Grzebielca. Zawiadomiliśmy również KRS, stawiając do dyspozycji sądu stenogram i nagranie audio z obrad oraz podpisane sprawozdanie komisji skrutacyjno-mandatowej.

- Spornych okazało się kilka kwestii: remont dachów budynków przy Konstancińskiej 3A i 3B, remont ulic na Stegnach Rożek. Jak finalnie zostaną rozwiązane te kwestie?

- Szereg zdarzeń mających miejsce w przerwie obrad, w trakcie drugiego dnia obrad oraz podjęte nielegalnie „uchwały" wskazują, że zasadniczym powodem niezadowolenia niektórych członków było nieuchwalenie środków pieniężnych na finansowanie kosztów remontu dachów ww. budynków. Wśród nielegalnych „uchwał" znalazła się dyspozycja przeznaczenia na ten cel kwoty zaproponowanej na zwiększenie funduszu zasobowego – kapitału całej spółdzielni. Podstawową zasadą finansowania kosztów remontów nieruchomości jest fundusz remontowy pochodzący z opłat mieszkańców danej nieruchomości oraz pożytków w niej powstających. Nadwyżka bilansowa wypracowywana przez Biuro Zarządu kierowana była decyzjami WZCz na cele ogólnoosiedlowe i ogólnospółdzielcze. Już w trakcie obrad trwały prace remontowe dachów przy ulicy Konstancińskiej. Zarząd zabezpieczył w planie na 2013 rok środki na pożyczkę z CFR na ten cel, ale rady domów nie chcą pożyczki, lecz pokrycia kosztów przez całą spółdzielnię. Kwestie modernizacji infrastruktury osiedlowej będą podjęte, ale wobec wszystkich osiedli, na podstawie analiz, programów i uzasadnionych wniosków, podobnie jak to miało miejsce np. z placami zabaw.

- Ile dodatkowo kosztowała spółdzielnię organizacja WZCz w dwóch terminach?

- Pierwotnie koszty zostały zaplanowane na 50 tys. zł. Niestety zostaną prawie podwojone i będą musiały zostać pokryte przez wszystkich we wnoszonych opłatach.

- Na WZCz przyszło około 400 osób (duża część posiadała pełnomocnictwa). Niska frekwencja pokazała, że nawet niewielka grupa, np. reprezentująca kilka budynków, ma duże szanse na przeforsowanie swoich projektów. Czy są jakieś pomysły by to zmienić i zwiększyć reprezentacje członków na walnym?

- Frekwencja była przyzwoita – pozwalała nawet podejmować uchwały wymagające kwalifikowanej większości (np. zmiany statutu). Przepisy dotyczące walnego to przepisy ustawowe: spółdzielnia musi je stosować. Nikt nie może nakazać członkom uczestniczenia w obradach, nikt nie może tego zabronić. Również sprawa pełnomocnictw uregulowana jest w ustawie prawo spółdzielcze. Ale faktem pozostaje, że w tegorocznym walnym udzielono stosunkowo dużo pełnomocnictw: 8 czerwca było to 159 (w tym Sadyba 93); trzy tygodnie później, aż 250 (w tym Sadyba 110, Stegny Płd. 69). Uważamy, że należy uporządkować udzielanie pełnomocnictw, tak aby nie były „rozdawane". Nikt nie jest w stanie przewidzieć, ilu członków przyjdzie na obrady, ile będzie pełnomocnictw, jakie osiedla i nieruchomości będą reprezentować. Decyzje podejmowane są i będą w demokratycznych głosowaniach. Jako zarząd możemy jedynie – i co roku to robimy – maksymalnie informować i zachęcać ludzi do udziału w WZCz.

- Podczas WZCz dało się słyszeć głosy z sali, że do głosowania wykorzystuje się pracowników spółdzielni. Pojawiła się nawet propozycja oznaczania uczestników walnego.

- Po pierwsze uzyskanie członkostwa wiąże się z posiadaniem lub ubieganiem się o prawo do lokalu. Sam fakt zatrudnienia nie jest podstawą do przyjęcia w poczet członków. Po drugie w Energetyce dzięki elektronicznemu systemowi głosowania wszystko pozostaje tajne. Nikt nie może kontrolować jak ktoś głosował, gdyż system do głosowania nie posiada informacji o osobach, lecz tylko o kartach uprawniających do głosowania. Poza tym prawa wszystkich członków są równe, co podkreślają corocznie nawet osoby wysuwające tą różnicującą członków propozycję. Po trzecie, chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że zarząd jest jedynie organizatorem walnego. Natomiast gospodarzem są członkowie. Obrady prowadzi prezydium wybrane w głosowaniu, a zarząd jedynie przedstawia sprawozdania, udziela wyjaśnień i odpowiada na pytania jeśli uzyska taką możliwość.

- Nierozpatrzenie przez WZCz części punktów skutkuje brakiem uchwał w kilku ważnych kwestiach. Nie podjęto między innymi decyzji w sprawie inwestycji przy ul. Nehru. Co dalej z tym tematem i innymi kwestiami, których WZCz nie rozpatrzyło?

- Takie są fakty i zarząd musi działać w granicach decyzji podjętych przez WZCz. Ponownie przygotujemy projekt decyzji w sprawie inwestycji rozszerzając uzasadnienie stosownie do oczekiwań wyrażanych w wystąpieniach. Żałujemy, że nastąpiło odroczenie, bo zakłóca to plany wieloletnie. Żałujemy też, że nie wybrano delegatów na zjazd Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych Rzeczpospolitej Polski – szkoda, że wielka spółdzielnia nie będzie miała na nim swoich reprezentantów.

fot. Mariusz Ilnicki

SPÓŁDZIELNIA NAGRODZONA

Energetyka zwyciężyła w plebiscycie Domów Spółdzielczych w kategorii spółdzielni dużych, prowadzących inwestycje. Już drugi rok z rzędu Energetyka znalazła się na podium rankingu - w zeszłym roku było to drugie miejsce.

- Weryfikacja przez zewnętrznych ekspertów to najlepsza metoda na sprawdzenie, czy spółdzielnia działa prawidłowo. Awans w stosunku do zeszłorocznego rankingu potwierdza, że tak jest - powiedziała Renata Kołodziej, członkini rady nadzorczej MSM Energetyka, która odebrała nagrodę w imieniu spółdzielni.

W kapitule przyznającej nagrody znaleźli się przewodniczący komisji Jerzy Jankowski - przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego KRS, oraz jej członkowie: prof. dr hab Maciej Cesarski - Szkoła Główna Handlowa, Iwona Drozd-Jaśniewicz oraz Zbigniew Gotfalski z redakcji Domów Spółdzielczych i Jan Sułowski - prezes zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych.

Nagrody zostały wręczone 10 czerwca w zamku biskupów płockich w Pułtusku. Organizatorem konkursu jest magazyn Domy Spółdzielcze - miesięcznik ukazujący się od 1958 roku i specjalizujący się w tematyce spółdzielczej. Wśród nagrodzonych w głównych kategoriach MSM Energetyka jest jedyną spółdzielnią z Warszawy.

KOMENTARZ: ENERGETYKA JAK TYSON

Spółdzielnia zajęła pierwsze miejsce w kraju w kategorii dużych spółdzielni prowadzących inwestycje. To trochę jak złoty medal w boksie w kategorii superciężkiej. Celowo nawiązuję do boksu. Po rozdaniu nagród miałem okazję porozmawiać z prezesami i przed - stawicielami kilku spółdzielni z całego kraju. Szerzej o Energetyce rozmawiałem z prezesem spółdzielni z Konina. Przedstawiane przeze mnie fakty robiły na prezesie nie mniejsze wrażenie, niż sierpowe Mike'a Tysona: ponad 18 tysięcy mieszkań, 120 oddanych w tym roku, drugie tyle w budowie. Nadwyżka bilansowa ponad 10 mln zł, 60 mln zł w Centralnym Funduszu Remontowym, darmowa gazeta z informacjami o tym co się dzieje w spółdzielni dla wszystkich członków. „A myślałem, że u nas jest dobrze" - skwitował to prezes Konińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zatorze.

Mariusz Ilnicki

NOWE SZATY WWW.MSMENERGETYKA.PL

Pod adresem www.msmenergetyka.pl działa już nowa wersja strony internetowej spółdzielni. Jej przygotowania trwały kilka miesięcy i została wykonana we własnym zakresie. Za całość prac odpowiadał Ireneusz Krzywicki z zespołu informatyków spółdzielni.

MSM Energetyka w internecie funkcjonuje już dziesięć lat. Pierwsza wersja strony internetowej powstała w 2003 roku. Od tamtego czasu była kilkakrotnie odświeżana. Obecna została zbudowana praktycznie od nowa, a oprócz zmiany szaty graficznej dodane zostały nowe funkcje.

W zakładce ma M6 znajduje m.in. się bogate archiwum

- Nowa strona wzbogacona została o dwie funkcje: utworzono tzw. strefę mieszkańców zawierającą informacje dostępne wyłącznie dla członków spółdzielni po zalogowaniu oraz funkcję umożliwiającą oglądanie osiedli „z lotu ptaka" - mówi informatyk Ireneusz Krzywicki.

Energetyka udostępnia w Internecie wszystkie ważne informacje. Na stronie www znajdziemy statut spółdzielni, uchwały walnego zgromadzenia członków i regulamin spotkania, uchwały rady nadzorczej i efekty działań zarządu, czy informacje o wolnych lokalach oraz prowadzonej działalności inwestycyjnej, a także wiele innych. Po zalogowaniu MSM Energetyka umożliwia podgląd konta czynszowego.

- Mamy nadzieję, że nowa, atrakcyjniejsza szata graficzna przypadnie do gustu mieszkańcom, a dzięki temu strona internetowa stanie się ważnym źródłem informacji o wydarzeniach w Energetyce - dodaje Michał Płomiński z zespołu informatyków spółdzielni.

Obecnie informatycy pracują nad nowymi wersjami stron dla poszczególnych osiedli. Zespół informatyczny uzupełnia Konrad Strąk.

red.

SPÓŁDZIELNIE MIESZKANIOWE BUDUJĄ CORAZ MNIEJ

Główny Urząd Statystyczny podał, że spółdzielnie mieszkaniowe w pierwszym półroczu oddały do użytku tylko 1574 mieszkania. Dlaczego instytucje powołane do budowy mieszkań praktycznie zaprzestają tej działalności? Na tle malejącej aktywności spółdzielni w całym kraju pozytywnie wyróżnia się MSM Energetyka i jej działalność inwestycyjna.

Ze statystyk publikowanych przez GUS wynika, że od stycznia do końca czerwca spółdzielnie oddały do użytku nieco ponad 1,5 tys. mieszkań, czyli niemal o jedną piątą mniej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. Wiele wskazuje na to, że w najbliższym czasie sytuacja się nie zmieni. Od początku roku spółdzielnie zaczęły budowę jedynie 635 lokali, na podobną liczbę wydano pozwolenia na budowę.

Na tle ograniczania budowy nowych mieszkań pozytywnie wyróżnia się MSM Energetyka. W kwietniu oddano do użytku 121 mieszkań w budynku A inwestycji przy ul. św. Bonifacego. Co ważne wszystkie lokale zostały sprzedane. Ostatnie kilka wolnych mieszkań jest w sąsiadujących budynkach B i C, które właścicielom zostaną przekazane w 2014 roku. Spółdzielnia przygotowuje także kolejną inwestycję na Sielcach - na działce zlokalizowanej przy ulicach Zwierzynieckiej i Nehru.

Do przeszłości należą czasy, gdy w latach 70-tych i 80-tych spółdzielnie były niemal monopolistą w budownictwie wielorodzinnym. Rekordowym pod względem liczby wybudowanych mieszkań był rok 1978 - powstało ich wówczas ok. 283 tys., z czego ogromna większość spółdzielczych. W kronikach PRL zapisany jest także budynek przy ul. Marsylskiej 3 wchodzący w skład zasobów Energetyki. Oddano w nim milionowe mieszkanie w Polsce Ludowej.

W latach 90-tych na rynku pojawili się deweloperzy, a pozbawione dotowanych przez państwo kredytów spółdzielnie systematycznie ograniczały działalność inwestycyjną.

Dziś spółdzielnie mogą budować albo dla swoich członków - jak to ma miejsce w MSM Energetyka (koszty pokrywane są przez członków, spółdzielnia nie zarabia na inwestycji), albo prowadzić normalną działalność deweloperską i budować na zasadach komercyjnych dla wszystkich zainteresowanych.

red.

JAK DZIAŁA SPÓŁDZIELNIA?

Uruchamiany nową rubrykę, w której będziemy wyjaśniać funkcjonowanie spółdzielni, odpowiadać na pytania mieszkańców. Dziś kwestie dotyczące remontów. Zachęcamy do zadawania pytań i przesyłania wątpliwości na m6@msmenergetyka.pl, telefonicznie - 22 201 13 77 lub osobiście na dyżurze redakcyjnym.

Chcę zabudować balkon. Kto musi wyrazić zgodę?

W celu zabudowy balkonu lekką konstrukcją przeszkloną, należy złożyć do swojej administracji osiedla pismo zwierające prośbę o zgodę na wykonanie zabudowy wraz z dołączonym rysunkiem określającym, jak zabudowa ma wyglądać. Następnie administracja prześle wniosek ze swoją opinią do biura zarządu, które zajmie ostateczne stanowisko w sprawie. Jeśli otrzymamy pozytywną decyzją zarządu, to wraz z nią należy udać się do Wydziału Architektury Urzędu Dzielnicy Mokotów w celu dopełnienia formalności wynikających z zapisów ustawy prawo budowlane.

Na jakich zasadach można zabudować korytarz?

Zabudowę korytarza na zasadach najmu określa statut spółdzielni - § 58 ust. 2. Aby uzyskać zgodę, należy złożyć wniosek do administracji osiedla. Do wniosku powinna być dołączona zgoda najbliższych sąsiadów oraz wszystkich właścicieli wyodrębnionych lokali w budynku. Wynika to z faktu, że właściciele wyodrębnionych lokali są także współwłaścicielami części powierzchni wspólnych budynku, jaką stanowi korytarz ogólnodostępny. Ponadto do wniosku załączyć należy rzut fragmentu kondygnacji z zaznaczeniem obszaru zabudowy, pozwalający na jednoznaczne usytuowanie zabudowy. Wniosek taki musi być podpisany przez:

- osobę posiadającą uprawnienia budowlane projektowe z adnotacją, że zabudowa tego korytarza nie pogorszy walorów estetycznych i funkcjonalnych korytarza,
- specjalistę ds. p.poż. z adnotacją, że wnioskowana zabudowa nie pogorszy bezpieczeństwa pożarowego w budynku.

Wymienione wyżej dokumenty należy przekazać administracji osiedla w celu zaopiniowania. Tak przygotowany wniosek zostaje rozpatrzony przez zarząd. Po otrzymaniu pozytywnej decyzji zarządu niezbędne jest dopełnienie formalności wynikających z zapisów prawa budowlanego w Wydziale Architektury Urzędu Dzielnicy Mokotów.

Chciałbym wymienić okna w mieszkaniu. Czy spółdzielnia umożliwia uzyskanie dofinansowania na ten cel? Czy muszę kogoś informować o planowanej wymianie?

MSM Energetyka zgodnie z przepisami wewnętrznymi nie dofinansowuje wymiany okien w mieszkaniach lokatorów. Zakres obowiązków spółdzielni w dziedzinie zagadnień eksploatacyjnych określa Regulamin kosztów eksploatacji i utrzymania nieruchomości, dostawy mediów i usług komunalnych, na rzecz gospodarki zasobami mieszkaniowymi. Załącznik nr 3 do Regulaminu wymienia obowiązki spółdzielni w zakresie napraw wewnątrz lokali. W zakresie tych obowiązków nie leży naprawa ani wymiana okien w lokalach użytkowanych przez mieszkańców.

Odpowiedzi udzielił Radosław Karpiński z działu techniczno-eksploatacyjnego spółdzielni.

RADA NADZORCZA ZAAKCEPTOWAŁA DŁUGOTERMINOWY PLAN PRZEPROWADZANIA REMONTÓW W SPÓŁDZIELNI

PLAN REMONTÓW DO 2020

Rada Nadzorcza 28 maja zaakceptowała dokument zatytułowany „Wieloletni program remontów zasobów mieszkaniowych MSM Energetyka do roku 2020". To element strategii rozwoju spółdzielni w latach 2010-2020, do opracowania którego spółdzielnię zobligowała uchwała WZCz z 2010 r.

Opracowanie przedstawia potrzeby remontowe poszczególnych budynków oraz informację o szacowanych nakładach, które będą niezbędne do ich realizacji. Dokument wskazuje także możliwe źródła finansowania oraz zapisy prawne będące podstawą do przeprowadzenia remontów.

Plan powstał w oparciu o informacje zebrane od administracji osiedli oraz dzięki konsultacjom społecznym. Celem programu jest stałe podnoszenie standardu technicznego i estetyki budynków, poprawa bezpieczeństwa i podwyższenie komfortu życia członków spółdzielni.

Z dokumentu wynika, że jedną z najważniejszych potrzeb remontowych w spółdzielni jest wymiana instalacji elektrycznych. W różnym zakresie prace z tym związane powinny zostać

> **„Od 2005 roku spółdzielnia wydała na remonty i prace konserwacyjne 202 mln zł. Przed Energetyką m.in. modernizacja sieci elektrycznej oszacowana na 28 mln zł**

przeprowadzone we wszystkich osiedlach, a ich łączny koszt może wynieść blisko 28 mln zł, z tego aż 9,5 mln zł pochłoną prace na Stegnach Południe. Drugim istotnym problemem jest wymiana instalacji gazowych, która czeka mieszkańców 83 budynków z Stegien Południe, Bernardyńskiej oraz Sadyby. Koszt prac uwzględniony w planie to 9,7 mln zł.

Źródła finansowania remontów w spółdzielni reguluje ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych oraz wewnętrzne dokumenty Energetyki: regulamin rozliczania kosztów gospodarki zasobami mieszkaniowymi i ustalania opłat za użytkowanie lokali, oraz regulamin gospodarowania centralnym funduszem remontowym. W myśl powyższych dokumentów remonty mogą być finansowane z: odpisów remontowych od lokali znajdujących się w danej nieruchomości, pożytków z powierzchni wspólnych nieruchomości oraz pożyczek z CFR (szerzej o funduszu pisaliśmy w poprzednim numerze M6).

Remont balkonów przy ul. Czerniakowskiej

fot. M.I.

Dotychczas największe remonty przeprowadzono na początku lat dziewięćdziesiątych. Były to najbardziej niezbędne remonty, w tym wymiana instalacji wodnych, termomodernizacja, instalacja wodomierzy czy mierników ciepła. W drugiej fazie, po 2005 roku działalność remontowa skupiła się na podniesieniu estetyki i rewitalizacji terenów wspólnych. W tym okresie (2005-2012) spółdzielnia wydała na remonty 156 mln zł oraz 46 mln zł na prace konserwacyjne.

Mariusz Ilnicki

Reklama

Kołodziej & Szmyt
PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

PROJEKTOWANIE WNĘTRZ

WWW.KOLODZIEJSZMYT.COM
BIURO@KOLODZIEJSZMYT.COM
+48 603 674 590

SIEDEM TYSIĘCY OCZEKUJĄCYCH NA MIESZKANIE

TRUDNE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Kryzys gospodarczy lat osiemdziesiątych spowodował załamanie budownictwa mieszkaniowego w Polsce. Odczuli to również oczekujący na mieszkania w spółdzielni Energetyka. Po rozmachu inwestycyjnym poprzedniej dekady pozostały jedynie wspomnienia i... sporo niedoróbek.

Renata Kocoń (pierwsza z prawej) od urodzenia pod koniec lat siedemdziesiątych mieszka przy ulicy Capri na Stegnach Płd.

Końcówka dekady Gierka to pierwsze symptomy załamania gospodarczego i drastyczny wzrost kosztów budowy nowych mieszkań. Dodatkowo pod koniec lat 70-tych MSM Energetyka w ramach rejonizacji oddała osiedle Powiśle Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, co nieco uszczupliło jej zasoby. Jednocześnie spółdzielnia ograniczyła liczbę nowych inwestycji. W 1980 roku Energetykę zamieszkuje prawie 20 tysięcy członków, na swoje „M" czeka ponad 7 tysięcy. Niestety z każdym rokiem wydłużał się czas oczekiwania na mieszkanie. Nie zmieniła tego uchwała władz spółdzielni z 1983 roku, która zezwoliła na podwójne członkostwo i zwiększenie szans na uzyskanie mieszkania poza zasobami MSM Energetyka.

Walka z usterkami po Gierku

Spółdzielnia pod koniec lat 70-tych zabudowała większość terenów inwestycyjnych. W następnej dekadzie nowe budynki mieszkalne powstają głównie na osiedlu Rożek, które zostało przejęte od Politechniki Warszawskiej, na Sielcach przy Czerniakowskiej i Zwierzynieckiej oraz na Sadybie w rejonie ulic Bernardyńskiej, przy Bernardyńskiej Wodzie

fot. NAC

Dalekie przedmieścia, czyli... Al. Witosa.

i w kolonii Sadyba-Fosy. Rozpoczęto także budowę pierwszych bloków na obecnym osiedlu Idzikowskiego. Jednocześnie prowadzono inwestycje w infrastrukturę szkolno-wychowawczą. Na nowych osiedlach powstają przedszkola, szkoły, sklepy oraz przychodnie zdrowia. W 1987 roku został oddany budynek administracyjny przy ulicy Zwierzynieckiej, w którym do dziś mieszczą się biura spółdzielni.

Poważnym problemem były usterki techniczne i niedoróbki wykonawców. W 1986 roku na 261 bloków administrowanych przez spółdzielnię wady technologiczne stwierdzono w 243 blokach. Jan Radzikowski, który stanął na czele spółdzielni w 1986 roku, przyznaje, że przynajmniej część tych problemów to wynik błędów podczas budowy.

- Budowano pośpiesznie, czasem nie spełniając wszystkich norm – mówi o inwestycjach z lat 70-tych.

Problemów dokładają również władze państwowe i samorządowe. W 1984 roku uchwała Rady Warszawy przeniosła obowiązek konserwacji węzłów cieplnych na osiedla. Dotąd zajmowało się tym Stołeczne Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej. Rok później zmieniły się zasady finansowania inwestycji spółdzielczych. Dotąd kredyt na budowę bloków mieszkalnych zaciągała spółdzielnia. Członkowie spółdzielni przed otrzymaniem mieszkania wpłacali 10-20 procent wartości lokalu, a przez następne lata spłacali resztę sumy, którą zresztą najczęściej po pewnym czasie umarzano (nawet 50%). Od 1985 roku kredyt zaciągają poszczególni członkowie ubiegający się o mieszkanie. Ostatnim blokiem spółdzielni na Sielcach, zbudowanym według starych zasad był budynek przy ulicy Czerniakowskiej 38A. Rząd podejmuje również kroki ograniczające dotacje do eksploatacji. Jak wyliczono, czynsze i opłaty pokrywały wówczas zaledwie około 60 procent bieżących kosztów utrzymania. W związku z tym od 1988 roku spółdzielnia rozpoczęła rozliczanie kosztów na poszczególne budynki, a nie jak dotąd na osiedla.

Spółdzielni nie ominęły zawirowania personalne. Od 1982 roku prezesem spółdzielni był Tadeusz Grzybowski, który w 1985 został odwołany z funkcji. Podobnie jak dwójka innych członków zarządu spółdzielni, nie otrzymał on absolutorium za 1984 rok. Pełniącym obowiązki prezesa został Andrzej Wacowski, który swoją funkcję pełnił przez kilka miesięcy. Następnie na prezesa powołano Jana Radzikowskiego, który swoją funkcję pełnił aż do 2009 roku.

Kuchnia jak w „Czterdziestolatku"

W PRL-u większość czekała na przydział mieszkania, tylko nieliczni kupowali je na dość skromnym rynku nieruchomości. Tak było w przypadku Janusza Kołodzieja, który dzięki pomocy najbliższej rodziny wio- sną 1980 roku mógł przeprowadzić się do jednego z 13-piętrowych wieżowców spółdzielni przy ulicy Czerniakowskiej. Pan Janusz wspomina, że mieszkanie na tamte czasy miało bardzo wysoki standard. Niewielkie, bo liczące zaledwie 38 metrów kwadratowych było wykończone materiałami pochodzącymi zza żelaznej kurtyny, czyli tapetami i kafelkami jakich nie można było kupić nawet w „Pewexach". Do tego w mieszkaniu był telefon, którego z obawy przed utratą nie przepisano na nowego właściciela, więc nie możba było pochwalić się prestiżem, gdyż w książce telefonicznej funkcjonował poprzedni właściciel. Kuchnia została przerobiona w taki sposób, że tworzyła z pokojem rzadko spotykany wówczas salon. - Przez wiele lat pierwszą uwagą, którą słyszeliśmy od gości było: macie kuchnię jak w „Czterdziestolatku". A my z dumą przytakiwaliśmy" – uśmiecha się pan Janusz. Żartuje też z ciasnego przedpokoju, w którym było pięcioro drzwi: - Gdyby zdarzyło się tak, że pięć osób naraz chciałoby wejść do przedpokoju, doszłoby do tragedii.

12 lat spędzonych w tym mieszkaniu wspomina jednak bardzo dobrze. Nawet najtrudniejszy okres lat 80-tych, czyli stan wojenny. - Jednym z plusów mieszkania przy ulicy Czerniakowskiej był dobry widok na trasę wlotową do Warszawy od południa. W stanie wojennym nie raz z daleka widzieliśmy z nadciągające posiłki ZOMO, co pozwalało nam ostrzegać przyjaciół przed większymi zadymami w mieście. Zwykle kilka minut po przejechaniu kolumny koło naszego bloku wyłączano telefony – opowiada.

Innym wspomnieniem ze stanu wojennego jest walka o meble do salonu. Zdobycie segmentu zajęło kilka miesięcy stania w kolejce w centrali przy ulicy Waryńskiego. Wiązało się to z koniecznością podpisywania rano listy kolejkowej i czekaniem na towar. Ponieważ w kolejce należało stawić się wcześnie rano, zdarzyło mu się wychodzić z domu przed szóstą. To z kolei groziło zatrzymaniem przez milicję za złamanie godziny policyjnej. Jedna z takich wypraw zakończyła się odwiezieniem na komisariat. Kolejkowicze byli jednak ludźmi honorowymi i „kombatanci", jak nazywano tych, którzy zamiast do sklepu pojechali na komisariat, nie byli wykreślani z listy. Przygoda z meblami zakończyła się w sposób charakterystyczny dla tamtego okresu. Okazało się, że kierowniczka sklepu to rodzina znajomego znajomej i dzięki protekcji meble da się załatwić na drugi dzień. - Takie to były czasy – komentuje całą sprawę.

Z wielkanocną święconką" drodze z Czerniakowskiej do kościoła oo. Bernardynów. W tym miejscu przebiega dziś Trasa Siekierkowska

Znikająca zieleń

Jadwiga Osiecka, mieszkanka bloku przy ulicy Czerniakowskiej, wspomina, że w latach 80-tych osiedlowe podwórka były opanowane przez dzieci. - Wtedy nikt przesadnie nie obawiał się o ich bezpieczeństwo, nie organizował im czasu. Po prostu bawiły się między blokami – wspomina. Gdy dziś próbuje opisać swoje osiedle, zwraca uwagę, że coraz więcej trzydziestolatków wraca do mieszkań swoich rodziców. Na zadbanych i odnowionych podwórkach bawi się coraz więcej maluchów, wnuków pierwszych mieszkańców.

W planach architektonicznych budynki przy ulicy Czerniakowskiej miały zostać wkomponowane w większą przestrzeń zieloną. Z planów jednak niewiele udało się zrealizować, a przez lata sami mieszkańcy próbowali sadzić drzewka, krzewy i kwiaty. Zwykle kończyło się to niepowodzeniem, gdyż nocą „nieznani sprawcy" kradli sadzonki. Jak podejrzewano, większość z nich trafiała do pobliskich ogródków działkowych. Podobnie jak... ławki. Nikt nikogo za rękę nie złapał, choć do lat 90-tych utrzymanie zieleni przed blokami z powodu wspomnianych kradzieży było niezwykle trudne. Podobnie jak porządku przed blokami i na klatkach schodowych. - Ludzie nie dbali o wspólną przestrzeń, po prostu traktowali ją jak miejsce niczyje – wspomina Jadwiga Osiecka. I dodaje, że obecnie zmieniło się to diametralnie. Osiedle Sielce stało się miejscem docenianym przez mieszkańców.

Co może zaskakiwać, w latach 80-tych okolice obecnej Trasy Siekierkowskiej i Dolinki Służewieckiej były bardzo rzadko zabudowane. - Jeszcze z czasów stanu wojennego i nieco późniejszych pamiętam troskliwe mamusie udające się po sąsiedzku po mleko prosto od krowy. A syn jeszcze w połowie lat 80-tych oglądał z balkonu pasącego się siwka – wspomina Piotr Ambroziewicz, mieszkaniec osiedla Stegny. Wtóruje mu Janusz Kołodzieja, który opowiada, że z okna swojego mieszkania przy Czerniakowskej na czwartym piętrze widział dokładnie okolice toru łyżwiarskiego Stegny. Wtedy nie spodziewał się, że pobliskie tereny zmienią się w ciągu dekady nie do poznania, a za kilka lat przeprowadzi się do nowych bloków budowanych przez spółdzielnię w miejscu, gdzie wciąż jeszcze były pola. Gdy pod koniec lat 80-tych udał się do spółdzielni sprawdzić, ile musi czekać na nowe mieszkanie, dowiedział się, że jest 84 w kolejce, ale rocznie spółdzielnia oddaje 2-3 mieszkania o takim metrażu o jaki się ubiega. Zmiany jakie nastąpiły po 1989 roku wywróciły wszystkie kalkulacje do góry nogami. Ale to już historia na następny odcinek... .

Janusz Podolski

Autor jest dziennikarzem Informacyjnej Agencji Radiowej. Mieszka na Sielcach.

MOJE PIERWSZE WALNE. WZCz oczami młodego mieszkańca spółdzielni

Spotkanie, choć długie okazało się pełne emocji. Niestety emocji negatywnych, które w pewnym momencie doprowadziły do przerwania obrad, a wcześniej czyniły je bardzo uciążliwymi. Kolejne punkty obrad i głosowania stały się polem do dyskusji zupełnie nie związanych z tymi proponowanymi w porządku obrad.

Ciężko jest jednoznacznie wskazać przyczyny. Jednym z ważniejszych problemów jest wielkość terytorialna , ale przede wszystkim liczba członków spółdzielni MSM Energetyka. Sprawia to, że w przypadku każdego WZCz w naturalny sposób jej członkowie dokonają podziału na frakcje zorientowane wokół partykularnych interesów ich osiedli. Tak było i w tym przypadku.

Wśród członków spółdzielni istniały niewielkie, ale bardzo aktywne grupy o przeciwstawnych interesach. I spory miedzy tymi grupami były widoczne przez cały czas trwania obrad. Zgłaszanie wniosków formalnych i dyskusje były prowadzone w praktyce przez 5–6 osób. I między tymi dwiema czy trzema grupami toczyły się nieustannie debaty, czemu sprzyjała zauważalna stronniczość członków prezydium, jak i brak doświadczenia w prowadzeniu zebrania. Większość obrad zdominowały dyskusje proceduralne i coraz to kolejne wnioski formalne członków spółdzielni, które w większości nie dotyczyły treści istotnych, a wątpliwości co trybu postępowania prezydium, próśb o opinie prawne itd. itp. Wszystko to doprowadziło do przerwania WZCz po 8 godzinach w czasie których udało cię zrealizować około połowy porządku obrad. Na spotkanie 29 czerwca już nie poszedłem.

Wojciech Turowski

POLICJA OSTRZEGA PRZED „ADMINISTRATORAMI"

Mokotowscy policjanci ostrzegają przed złodziejami działającymi metodami „na administratora" oraz na tzw. legendę. Ofiarami są głównie osoby starsze oraz samotnie mieszkające. Ostrożność i zdrowy rozsądek w kontaktach z osobami pukającymi do mieszkań to zadaniem policji najlepszy sposób, by nie stać się ofiarą przestępców.

Sprawcy przestępstw dokonywanych na osobach starszych działają za pomocą różnych metod, wykorzystując najczęściej ich zaufanie oraz „dobre serce". Bardzo często oszuści pukają do drzwi pod różnymi pretekstami, np. z prośbą o wodę czy coś do jedzenia, oferując sprzedaż różnych produktów, bądź też podając się za listonosza, pracownika ZUS-u, siostrę PCK, czy przedstawiciela fundacji dobroczynnej. Po podstępnym wejściu do mieszkania, wykorzystując nawet chwilową nieuwagę, okradają domowników.

Szczególną ostrożność należy również zachować w stosunku do osób podających się za „pracowników administracji". Oszuści podszywając się za nich wchodzą do mieszkania pod pretekstem awarii wodociągów, zapchanych rur kanalizacyjnych czy sprawdzeniu stanu liczników. Zazwyczaj proszą, by w łazience przez kilka minut obserwować strumień wody, a sami w tym czasie plądrują mieszkanie.

- Po raz kolejny apelujemy o rozwagę. Nie otwierajcie drzwi nieznajomym, zwłaszcza wtedy, gdy nie znacie celu ich wizyty. Jeżeli zjawi się przedstawiciel administracji czy banku, bez otwierania drzwi sprawdźcie, czy był on do was skierowany. Nadmierne zaufanie, wpuszczanie do mieszkania nieznajomych i bezkrytyczna wiara w opowiadane przez nich historie mogą nas drogo kosztować - mówi nadkomisarz Magdalena Bieniak z mokotowskiej policji.

P.S. Przygotowując zdjęcia do M6 robiłem zdjęcia z wysokich pięter budynków. Szczególnie dziękuję pani z Katalońskiej 7 za okazanie zaufania i wpuszczenie do mieszkania w celu zrobienia zdjęcia, aczkowiek w kontekście powyższych informacji za rozsądek należy pochwalić osoby, które tego nie zrobiły...

Reklama

SKUTKI DEKRETU Z 1945 WCIĄŻ UNIEMOŻLIWIAJĄ UREGULOWANIE STANU PRAWNEGO TERENÓW SPÓŁDZIELNI

GRUNTY ENERGETYKI POD WPŁYWEM BIERUTA

fot. M.I.

Wśród zaproponowanych przez członków spółdzielni uchwał znalazła się propozycja zobowiązania spółdzielni do „skutecznego nabycia do końca 2014 roku prawa własności/wieczystego użytkowania gruntów". Niestety spółdzielnia nie jest stroną w sporach reprywatyzacyjnych i w rozwiązywaniu tych kwestii jest głównie odbiorcą decyzji ratusza.

Pod koniec 2010 roku wiele spółdzielni w całym kraju wstrzymało oddech w oczekiwaniu na decyzję Trybunału Konstytucyjnego, który miał rozstrzygnąć, czy spółdzielnie mieszkaniowe mogą zasiedzieć grunty z mocy prawa. Było to skutkiem wniosku MSM Energetyka do Sądu Rejonowego dla Warszawy Mokotowa, w którym spółdzielnia domagała się zasiedzenia gruntu na podstawie zapisów o spółdzielniach mieszkaniowych. W styczniu 2011 Trybunał uznał, że przepis na który powoływała się Energetyka, jest niezgodny z Konstytucją. Oddaliło to szanse na szybkie rozwiązanie sytuacji gruntów o nieuregulowanym statusie prawnym.

Sukces Energetyka odnotowała na początku tego roku - w wyniku wyroku sądu udało się nabyć na własność teren przy ul. Gagarina 5. Jest to pierwsze prawo własności do gruntu, który użytkuje spółdzielnia. Cały teren to albo prawo do wieczystego użytkowania, albo tereny o nieuregulowanym stanie prawnym, jak to ma miejsce na Stegnach Północ, czy osiedlu Idzikowskiego. Spółdzielnia od lat prowadzi działania zmierzające do uregulowania prawa do gruntów, ale w procesach reprywatyzacyjnych jest głównie odbiorcą decyzji wynikających ze sporów, których stroną jest miasto Warszawa.

W efekcie ponad 44 hektary gruntów użytkowanych przez spółdzielnię ma nieuregulowany stan prawny. Na zmianę tego stanu rzeczy od lat czeka całe osiedle Stegny Północ (27,5 ha, 41 budynków, 2900 mieszkań), całe osiedle Idzikowskiego (10,5 ha, 16 budynków, 815 mieszkań), działka nr 17 na osiedlu Stegny Południe (5,3 ha, 7 budynków, 576 mieszkań) oraz tereny pod budynkami Konstancińska 3B (5500 m kw., 81 mieszkań) i Sobieskiego 105 (1725 m kw., 20 mieszkań).

Sytuacja jest efektem tzw. dekretu Bieruta z 1945 roku. Likwidował on prywatną własność nieruchomości w całej Warszawie, by - jak wówczas uzasadniano - łatwiej odbudować miasto z ruin. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych wiele spółdzielni stawiało budynki na podstawie uchwał Rad Narodowych. Niestety nigdy nie doczekały się potwierdzeń notarialnych. Teraz z powodu zaniedbań sprzed lat, miasta albo nie chcą ustanawiać na ich rzecz użytkowania wieczystego, albo też nie mogą, bo grunty są obciążone roszczeniami dawnych właścicieli. Obecnie w sądach toczą się setki spraw o odszkodowania za odebrane majątki, a miasto zwraca nieruchomości prawowitym właścicielom. Bo dekret Bieruta nadal obowiązuje. Miała go zastąpić ustawa reprywatyzacyjna, ale wciąż jej nie ma. Stolicę kosztuje to setki milionów złotych każdego roku. W 2009 roku miasto wyłożyło na odszkodowania 30 mln zł. W 2011 roku już niemal 200 mln zł. W zeszłym roku przeznaczonych na reprywatyzację pieniędzy wystarczyło na cztery pierwsze miesiące, gdy odszkodowania pochłonęły 70 mln zł. Trzeba było nowelizować budżet miasta i dołożyć 90 mln zł. Obecny rok zapowiada się rekordowo: suma zaległych i oczekiwanych wyroków za Bieruta może sięgnąć 500 mln zł. A w budżecie miasta na ten cel jest jedynie 40 mln zł.

„Suma roszczeń dawnych właścicieli wobec Warszawy sięga 16 mld zł. W tym roku na cel miasto przeznaczyło… 40 mln zł. Reprywatyzacja to dla stolicy tykająca bomba.

Ratusz szuka wsparcia u posłów, ale wciąż nie uchwalono specjalnej ustawy, która ma usprawnić proces reprywatyzacji oraz zapewnić odpowiednie środki na ten cel. Suma roszczeń w stolicy sięga 16 mld zł. Obecnie nawet politycy PO przyznają, że dekret Bieruta to dla miasta tykająca bomba. O zwrot występują spadkobiercy działek na placu Defilad, pod Stadionem Narodowym, czy w Ogrodzie Saskim. Ostatnio głośna stała się sprawa zamknięcia gimnazjum przy ulicy Twardej.

Realizacja roszczeń spółdzielni uwarunkowana jest brakiem roszczeń do tych gruntów byłych właścicieli lub ich następców prawnych wynikających z dekretu Bieruta. Tymczasem roszczenia dotyczą wszystkich nieuregulowanych terenów w obrębie MSM Energetyka. Jednocześnie miasto nie chce ujawnić spółdzielni informacji na temat szczegółów roszczeń. Zamówione w niezależnych kancelariach prawnych ekspertyzy potwierdziły, że nie jest możliwe nabycie gruntów do czasu rozpatrzenia zgłoszonych roszczeń byłych właścicieli. Aktualnie prowadzone są działania zmierzające do opracowania geodezyjnego ujawniającego na mapach roszczenia dawnych właścicieli - granice dawnych nieruchomości hipotecznych.

Mariusz Ilnicki

Reklama

FOTOENERGETYKA, CZYLI JAK ZMIENIAJĄ SIĘ TERENY WSPÓLNE W SPÓŁDZIELNI

W spółdzielniach tereny rekreacyjne i place zabaw dla dzieci są ogólnodostępne. Jest to element realizacji idei spółdzielczości - powiedział w opublikowanym w poprzednim numerze M6 wywiadzie Jerzy Jankowski, prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP. Pokazujemy, jak place zabaw wyglądają, i jak tereny te zmieniają się w Energetyce.

Stegny Południe - obecny widok na plac zabaw i tereny rekreacyjne. Po prawej ten sam teren przed rokiem.

Osiedle Idzikowskiego - na placu zabaw jest kryta piaskownica, liczne przyrządy do zabaw dla najmłodszych. W centralnym punkcie właśnie oddana do użytku fontanna.

Sielce - plac zabaw dla dzieci przy Czerniakowskiej 32. Nieopodal, na wysokości ul. Czerniakowskiej 36A znajduje się miejsce z zestawem urządzeń do ćwiczeń i rekreacji dla dorosłych.

Stegny Północ - wyremontowany pasaż przy ulicy Akermańskiej.

A to podwórko między budynkami zarządzanymi przez wspólnoty. Plac znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z osiedli spółdzielni Energetyka.

fot. M6, Mariusz Ilnicki, MSM Energetyka, AO Stegny Południe.

LATO W MIEŚCIE Z OEK SADYBA

Wakacje to czas przerwy w nauce i wypoczynku, to również czas na zabawę, twórcze działania czy sport i rekreację, dlatego tradycyjnie w dwóch pierwszych tygodniach lipca OEK Sadyba zorganizował letni wypoczynek dla dzieci z naszej spółdzielni w ramach akcji Lato w Mieście.

Akcja miała na celu integrację dzieci, rozbudzanie dziecięcej wyobraźni oraz promowanie edukacyjno-kulturalnych form spędzania czasu wolnego. Wśród przygotowanych atrakcji były m.in.: wycieczki, wyjście na basen, gry i zabawy integracyjne, zajęcia plastyczne. Nie zabrakło również zajęć rekreacyjno-sportowych oraz tanecznych.

W pierwszym dniu wakacji dzieci odwiedziły Golf Parks Poland - obiekt golfowy w Wilanowie, gdzie po raz pierwszy próbowały swoich sił w grze w golfa. W kolejnych dniach akcji zwiedziły m.in.: Muzeum Fryderyka Chopina, Muzeum Wojska Polskiego oraz uczestniczyły w lekcji muzealnej zorganizowanej w Muzeum Gazownictwa.

Podczas wycieczki do Domu Spotkań z Historią dzieci wzięły udział w warsztatach terenowych „Zabawa na cztery fajerki" oraz w warsztatach „Z szafy pradziadka".

Na zakończenie akcji dzięki uprzejmości Włodzimierza Kościeszy, prezesa zarządu TKKF Hubert, dzieci odwiedziły stadninę koni przy ul. Statkowskiego 52, gdzie zwiedziły stajnie, obejrzały pokaz jazdy konnej i dodatkowo każde dziecko odbyło przejażdżkę konną.

Wakacje jednak powoli dobiegają końca, więc OEK Sadyba już przygotowuje się do nowego roku szkolnego - szczegóły na plakacie poniżej.

Małgorzata Sarzyńska

KREATYWNE MAMY Z BERNARDYŃSKIEJ

Pracownia Działań Twórczych „Pozytywka" to inicjatywa dwóch kreatywnych mam z Sadyby, które przy Bernardyńskiej 5 stworzyły miejsce przyjazne dla dzieci, rodziców i seniorów. Pozytywka właśnie rozpoczyna zapisy na nowy rok szkolny. W pracowni prowadzone są zajęcia dla dzieci w każdym wieku. Organizatorki za cel stawiają sobie pokazanie najmłodszym alternatywnych i atrakcyjnych sposobów zabawy i spędzania czasu. Pokazują, że oprócz wyszukanych zabawek i gier komputerowych można spędzać czas ciekawie. Organizowane są zajęcia gastronomiczne, florystyczne i plastyczne (decoupage, skrapbooking, malowanie na szkle i ceramice) rozwijające wyobraźnię i kreatywność. Dla najmłodszych prowadzone są zajęcia z elementami montessori, umuzykalniające i wspierające ogólny rozwój. W ramach „Klubu malucha" dzieci rozpoczynają przygotowywania do pójścia do przedszkola i kształtują pierwsze relacje z rówieśnikami.

„Pozytywka" to także miejsce przyjazne rodzicom, w którym mając oko na dziecko mogą porozmawiać z innymi o problemach macierzyństwa, wymienić spostrzeżenia, nawiązać nowe znajomości. W ofercie klubu są również atrakcje dla seniorów, dzięki którym mogą nawiązywać nowe znajomości, rozwijać się plastycznie i językowo. Ceny zajęć zaczynają się od 25 zł. Szczegóły na stronie www.pozytywka-sadyba.pl.

Edyta Bogdan

Ośrodek Edukacji Kulturalnej „Sadyba"

zaprasza dzieci, młodzież i dorosłych na zajęcia w nowym roku kulturalno-oświatowym 2013 / 2014

Zajęcia taneczne dla dzieci, młodzieży i dorosłych:
TANIEC DYSKOTEKOWY (dzieci), TANIEC TOWARZYSKI (młodzież i dorośli), ZUMBA (dzieci, młodzież i dorośli)

Gimnastyka i fitness
FITNESS, GIMNASTYKA DLA PAŃ, GIMNASTYKA DLA SENIORÓW

Zajęcia artystyczne i edukacyjne dla dzieci i młodzieży:
NAUKA GRY NA GITARZE, KOREPETYCJE Z JĘZYKA ANGIELSKIEGO, TEATR MALUCHA, RYTMIKA, ZAJĘCIA PLASTYCZNE, STUDIO PIOSENKI (warsztaty wokalne)

Zajęcia artystyczne i edukacyjne dla dorosłych:
STUDIO PIOSENKI (warsztaty wokalne), KURSY KOMPUTEROWE, KURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO DLA SENIORÓW, WARSZTATY PLASTYCZNE

Serdecznie zapraszamy
również do biblioteki i czytelni prasy

Szczegółowe informacje i zapisy: Ośrodek Edukacji Kulturalnej „Sadyba"
ul. Korczyńska 6 | tel. 22 642 59 08 | kom. 608 554 398 | www.oeksadyba.msmenergetyka.pl

AKTYWNE LATO Z SAS TO DOPIERO POCZĄTEK...

Wakacje w Stowarzyszeniu Aktywni dla Stegien to okres ciekawych wyjazdów dla dzieci i młodzieży. W tym roku grupa ze szkółki Piłkarskiej SAS oraz grupka dziewcząt spędziła dwa tygodnie w Międzybrodziu Bialskim nad jeziorem Międzybrodzkim. Podczas, gdy chłopcy zajęci byli treningami i meczami, dziewczyny przygotowywały przedstawienie teatralne „Królewna Śnieżka". Wszyscy zaś wzięli udział w szkoleniu windsurfingowym na jeziorze Międzybrodzkim.

fot. SAS Stegny

Z kolei kilkunastoosobowa grupa młodzieży wybrała się wraz z kadrą SAS na spływ kajakowy rzeką Drwęcą, odwiedzając Golub-Dobrzyń, Brodnicę i Toruń.

W nadchodzącym roku szkolnym stowarzyszenie szykuje dla najmłodszych i ich opiekunów wiele atrakcyjnych zajęć i spotkań. Część z nich, dzięki dofinansowaniu z m. st. Warszawy lub z Funduszu Inicjatyw Obywatelskich będzie nieodpłatna, bądź cena będzie zminimalizowana.

Rodzino Trzymaj Się Razem to projekt stworzony z myślą o rodzinie i jej wszystkich pokoleniach – od najmłodszych do najstarszych. Składają się na to m.in. rodzinne warsztaty twórcze, grupa zabawowa oraz ruch rozwijający W. Sherbourne dla rodziców z najmłodszymi dziećmi, spotkania dla dzieci z babciami i dziadkami, warsztaty dla matek i ojców.

Z kolei Szkółka Piłkarska SAS zaprasza chłopców z roczników 2002-07. Treningi będą się odbywać w SP nr 212 i Szkole Integracyjnej przy ul. św. Bonifacego, a trenerzy planują - jak w ubiegłym roku - udział w rozgrywkach ligowych, sparingach i turniejach.

Działać będzie także Klub Wparcia Rodziny w ramach którego prowadzone będą takie zajęcia, jak: warsztaty umiejętności wychowawczych dla rodziców, konsultacje specjalistyczne, klub mam „Mamy Klub" (spotkania w każdy czwartek godz. 10:00), Rodzinne Dni Integracyjne (pikniki, festyny i spływy kajakowe) i wiele innych.

Zapraszają także Kluby Młodzieżowe SAS – w tym wycieczkowy Klub Zdobywców oraz Klub Zwariowanego Kucharza na wspólne zajęcia kulinarne, oraz Teatralny Projekt Nowego Pokolenia, czyli warsztaty z profesjonalistami,

O swojej ofercie i działaniach stowarzyszenie informuje na stronie internetowej www.aktywnidlastegien.pl oraz na profilu w portalu społecznościowym Facebook.

Aleksandra Bukowska

fot. M.I.

W najgorętszy weekend tego lata Bożena Jurasz z „Rożka" wybrała się na spacer ze swoimi dziećmi: sześcioletnim Witkiem oraz czteroletnią Różą. Pani Bożena z rodziną mieszka na osiedlu Stegny Rożek od 2009 roku, w tym samym czasie została członkiem spółdzielni.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam bezpośrednio mieszkanie 3-pokojowe 53 m² + zabudowana loggia ca 4 m² na Stegnach Północ. Mieszkanie jest na wysokim parterze/4 p. budynku, dwustronne. Cisza, ogródek. Możliwa zamiana z dopłatą na 1-pokojowe. tel. 601939934

Zamienię 3 pokoje, 55,7 m² przy ul. Bernardyńskiej na 4 pokoje powyżej 70 m². Tel. 22 840 36 46.

Sprzedam przytulną kawalerkę 28,8 m2 (oddzielna kuchnia i garderoba) z przynależną komórką lokatorską przy ul. Zwierzynieckiej 1. Tel.: 731 700 721

Pokoje i lokal sklepowy do wynajęcia nad morzem. Dąbki k/Darłowa. Tel. 602 67 27 97, 22 842 72 38.

Piękna działka budowlana 5000m². Jazgarzew, ul. Leśna, 3 km za Piasecznem. Wszystkie media! Do zabudowy jednorodzinnej i bliźniaczej. Sprzedam bezpośrednio. 604 135 178.

Do wynajęcia miejsce postojowe w garażu w budynku Egejska 15. Tel. 603 437 441

Wynajmę stanowisko garażowe, ogrzewane i dozorowane w budynku przy ul. Powsińskiej 23. Czynsz wyniesie koszty opłat na rzecz spółdzielni. Tel. 22 858 21 55, 603 921 071.

USŁUGI REMONTOWE

Projektowanie wnętrz. Kompleksowe projekty, najnowsze trendy, doradztwo i konsultacje. 10% zniżki dla członków spółdzielni. Tel. 603 674 590.

Naprawa, serwis, regulacja okien. Wymiana uszczelek. Montaż nawiewników okiennych, żaluzji, rolet, moskitier, plis, zabezpieczeń do okien, ul. Kozłowskiej 1, 22 296 06 96.

REMONTY KOMPLEKSOWO! malowanie,glazura, terakota, tapety, gładź, panele, elektryka, hydraulika etc. Komunikacja również w jęz. angielskim. ROBERT: 506 854 153.

Remonty A-Z osobiście, solidnie, TANIO. Glazura, terakota, hydraulika, gładź, malowanie, elektryka, cyklinowanie, tel. 793 97 44 81..

Usługi remontowe i wykończeniowe: glazurnicze, malarskie, drobne hydrauliczne i elektryczne. Solidnie. Osobiście. Terminowo. Tel: 785 243 411, marcinsiadak801213@wp.pl.

Usługi remontowe. Malowanie, glazura, terakota,gładzie gipsowe, panele, tapetowanie, hydraulika, elektryka - uprawnienia SEP. Bieżące naprawy i konserwacje. Solidnie. Tel 512 912 918.

Rolety, Plisy, Żaluzje, Wertikale, Moskitiery. Tel. 505 177 461.

Malowanie, Szafy wnękowe, Solidnie. Tel. 505 177 461.

Usługi tapicerskie - poleca zakład z wieloletnim doświadczeniem. 22 618 18 26, 502 250 803.

EDUKACJA

Angielski - konwersacje, absolwent London School of Economics, tel. 604 945 943, email: jleszczynski@gmail.com. Rabat 20% na hasło „M6".

Angielski z Brytyjczykiem, doświadczonym lektorem; konwersacje, gramatyka, przygotowanie do egzaminów; język ogólny i biznesowy. Sadyba. Tel. 517 457 625.

Angielski w domu ucznia - nauka, odrabianie lekcji, korepetycje. Również dorośli. Tłumaczenia. 516 516 010.

Język niemiecki na Stegnach Południe: szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, egzamin gimnazjalny i maturalny. Codziennie odpisuję na maile. korepetycjeniemiecki@onet.eu.

Młoda i miła nauczycielka języka polskiego udzieli korepetycji lub dodatkowych lekcji z zakresu pisania różnego typu tekstów. Zapraszam: 663 329 438, lub mail: szelwina@wp.pl.

Matematyka korepetycje, solidnie, dojazd do ucznia. Zakres szkoła podstawowa, gimnazjum, liceum, egzaminy i konkursy, doświadczenie, tel. 518 712 006.

Język WŁOSKI: ciekawie, skutecznie, profesjonalnie, z pasją i zaraźliwym entuzjazmem. Zajęcia w 100% dopasowane do indywidualnych wymagań. Różnorodne materiały w cenie: aggy-dab@wp.pl.

RÓŻNE

Obsługa prawna. 22 621 99 01.

Biolog - opieka nad zwierzętami wyjeżdżających. W domu zwierzaka lub klatka/małe terrarium u mnie. Koty, gryzonie, ptaki, gady, ryby, bezkręgowce. 605 836 926.

TONERY – TUSZE. Szeroki asortyment: oryginały, zamienniki, polski producent Lambda, bezpłatna dostawa powyżej 100 zł, wycena i szczegóły: 22 646 58 48.

Usługi komputerowe - zabezpieczenie komputera, usuwanie awarii, wirusów, sieci, internet i inne. Tel. 506 077 327.

Usługi komputerowe. Kompleksowo i w rozsądnej cenie. Możliwość dojazdu do klienta. Tel. 506 123 356.

ZŁOTO · SREBRO. WYRÓB · NAPRAWA · SPRZEDAŻ 601 736 815. ul.Barcelońska 1.

Szyję miarowo, damskie, poprawki. Tel. 22 842 36 70.

STENIA. Usługi fryzjerskie damskie w domu klienta. Mokotów -Ursynów-Wilanów. Tel. 22 642 46 12, tel. informacyjny 885 955 750.

Profesjonalne usługi fryzjerskie w domu klienta „Domo-Fryz". Tel. 608 296 186.

Pedicure u klienta. Tel. 698 788 996.

RADCA PRAWNY - sprawy spadkowe, rodzinne, odszkodowawcze, windykacyjne. Tel. 690 876 653.

Fotografia ślubna, wesela, plenery, komunie, chrzciny. Upoważnienie Archidiecezji. Obróbka, renowacja, skanowanie zdjęć. Atrakcyjne ceny. Tel. 602472096.

FOTOGRAF - wyjątkowa, klimatyczna fotografia – chrzty, śluby, wesela, imprezy okolicznościowe, tel. 609 106 612.

Dr n. med. Mariusz Niemczyk, specjalista chorób wewnętrznych - wizyty domowe. Tel. 604 985 261.

Sprzedaż używanych rowerów holenderskich, niemieckich. Rowery gotowe do jazdy od 300 zł. Holendry24. Osiedle Idzikowskiego, ul. Kozłowskiej 1, kl. IV domofon Rowery, tel. 515 514 152.

Sprzedam fotel, stan b.dobry z gwarancją. Nowe siedziska i oparcie w kolorze różowym. Dodatki: tkanina 2 m , filc i nakrycie. Tel. 505 458 654.

Rolls-Royce Silver Shadow do wynajęcia do ślubu. Na hasło M6 15% zniżki. Tel. 668 48 36 73.

Reklama

Artis Iuris Kancelaria Prawna

Pomoc prawna świadczona przez Radców Prawnych obejmuje prowadzenie spraw w szczególności:

- cywilnych (spadki, odszkodowania, zasiedzenia, umowy),
- rodzinnych (rozwody, podziały majątku, władza rodzicielska),
- gospodarczych (windykacja należności, pełna obsługa przedsiębiorców),
- administracyjnych (skargi ,odwołania, wnioski),
- mieszkaniowych (spory deweloperskie, obsługa wspólnot),
- pracowniczych (wypowiedzenia, przywrócenia do pracy).

ul. Smolna 40 lok. 101, Warszawa
biuro@ai-kancelariaprawna.pl , tel. 690 876 653
www.ai-kancelariaprawna.pl

Dla członków spółdzielni ogłoszenia drobne są bezpłatne. Maksymalna długość to 170 znaków. W ramach ogłoszeń darmowych nie publikujemy adresów stron www. Ogłoszenia prosimy przesyłać pod adres m6@msmenergetyka.pl w tytule zaznaczając „Ogłoszenia drobne". Ogłoszenia przyjmowane są podczas dyżurów redakcyjnych, lub SMS-em na numer 692 675 633 podając w wiadomości treść, oraz imię i nazwisko. Ogłoszenia do najbliższego numeru przyjmowane są do 30 września 2013.

Atrakcyjna oferta dla reklamodawców!

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu 600 38 33 34 lub drogą elektroniczną m6@msmenergetyka.pl
Redakcja dysponuje szeroką gamą możliwości reklamowych.
Dla stałych reklamodawców atrakcyjne rabaty.
Docieramy do ponad 19 000 mieszkań na Mokotowie!
M6 to największa gazeta na Mokotowie - nakład wynosi 19120 sztuk.

KRZYŻÓWKA NR 5

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie.

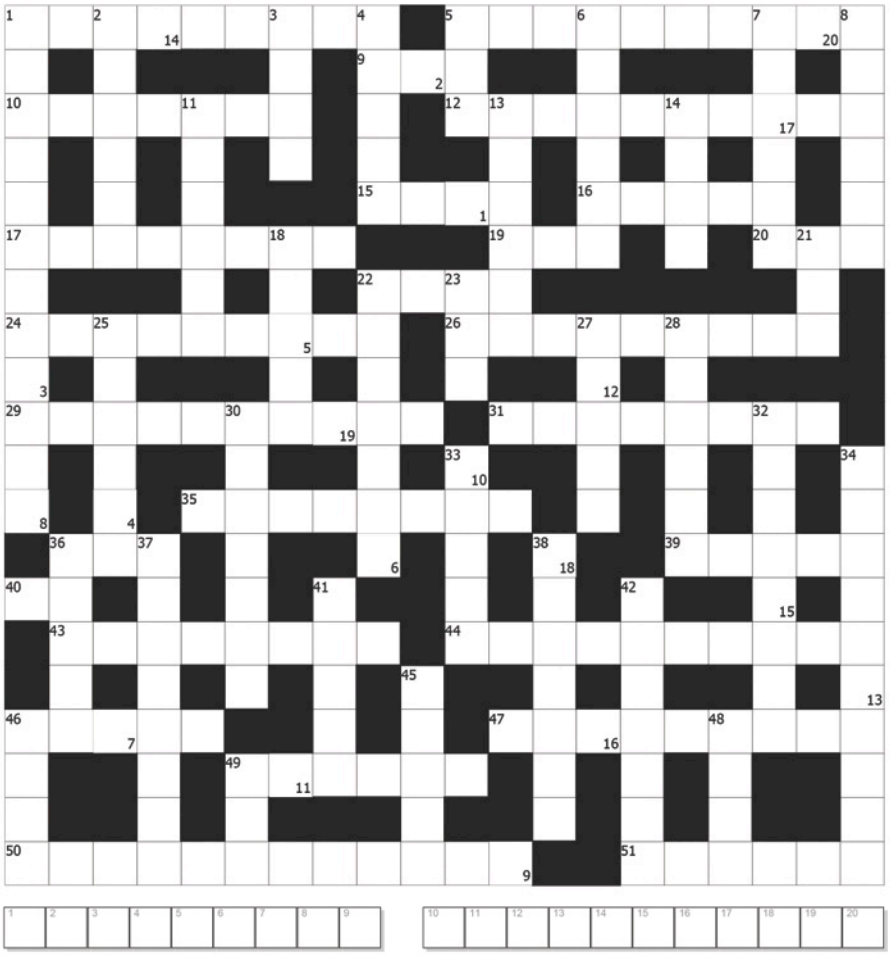

Poziomo

1. Poeta z batalionu Zośka
5. Starożytny matematyk
9. Właściciel arki
10. Przestępca mimo resocjalizacji
12. Ulica na Stegnach jak z Hiszpanii
15. Saska lub Potocka
16. Maksymilian, zginął w Oświęcimiu
17. W niej dokumenty i portfel
19. Z tyłu pierwszego planu
20. Postrach myszy
22. Michał, młody piłkarz Legii Warszawa
24. Nie jedna na pokazie mody
26. Prowadzi walne zgromadzenie
29. I Konstancin Jeziorna, i Ciechocinek
31. Tylko w Warszawie są Królewskie
35. Odpoczywa, gdy ciepło
36. Autobusy i tramwaje
39. Wręczany najlepszym filmowcom
40. Złoty symbol
43. Odpowiada za nieruchomość
44. Komendant główny AK
46. … Gronkiewicz-Waltz, prezydent Warszawy
47. Przeciwnik w dyskusji
49. Podkarpackie miasto z pięknym zamkiem Lubomirskich
50. Zachodnia część Ochoty
51. Dzielnica Warszawy, jak państwo

Pionowo

1. Władysław, słynny żołnierz AK, minister MSZ
2. Miasto z festiwalem filmowym
3. Ulica na Siekierkach
4. Potrawa na amerykański Dzień Dziękczynienia
5. Klub sportowy z Aten
6. Autor opowiadania „Następny do raju”
7. W czapeczce lub nad balkonem
8. Najważniejszy dokument w spółdzielni
11. M6, Newsweek, czy Do rzeczy
13. Film o filmowcu w reżyserii Kieślowskiego
14. Stolica Norwegii
18. Państwo jak objaw grypy
21. Jednostka oporu
22. Zapewnia cień
23. Od obrony naszych interesów
25. Imię autora „Komu bije dzwon”
27. Ekranu, lub broni w czasie wojny
28. Najlepsze na podłogę
30. Znany polski herb
32. Ulica w spółdzielni z dalekich gór
33. Najlepszy jest ze szczytu
34. „Zepsute” ogórki
36. Mała Zuzanna
37. Pracownik statku
38. Do trzymania rzeczy mniej potrzebnych
41. Ma wolne do 1 września
42. Operacja między bankami
45. Prawie pierwszy
46. Rudolf, hitlerowski zbrodniarz
48. Nie w duecie
49. Największy z rodziny jeleni

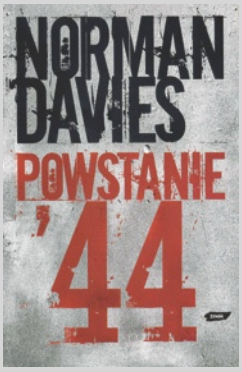

Nagrodą jest książka Normana Daviesa „Powstanie 44”.
Rozwiązanie należy przesłać - lub przynieść osobiście - na kartce pocztowej na adres redakcji: ul. Zwierzyniecka 8A, 00-719 Warszawa z dopiskiem „M6 - krzyżówka nr 5”. Hasło można także przesłać SMS-em na numer 692 675 633 podając hasło, imię i nazwisko, oraz adres.
Na prawidłowe rozwiązania czekamy do 30 września.
Zwycięzca zostanie wyłoniony w drodze losowania. Nagroda będzie do odebrania w siedzibie spółdzielni.
W przypadku wygranej imię i nazwisko laureata zostanie opublikowane w M6. Przysłanie rozwiązania krzyżówki jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na publikację nazwiska. Dane osobowe osób, które przyślą rozwiązanie nie będą udostępniane innym podmiotom.
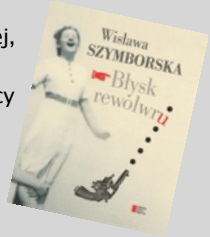
Poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 4 to „WALNE ZGROMADZENIE”.
Książki „BŁYSK REWOLWRU” autorstwa Wisławy Szymborskiej otrzymują:
Grażyna Maliszewska z ulicy Czerniakowskiej, oraz
Janina Gacparska z ulicy Maltańskiej.
Gratulujemy!
Nagrody wyślemy pocztą.